

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 139.

BYDGOSZCZ, wtorek dnia 19 czerwca 1928 r.

Rok XXII.

Z Gdańskiem trzeba zrobić porządek.

Rządy polskie od samego początku naszej niepodległości w stosunku do Gdańska popełniły mnóstwo błędów, które dziś się mszczą. Jak wiadomo, Traktat Wersalski pod wielu względami uzależnił Gdańsk od Polski, ośobliwając w dziedzinie polityki zagranicznej i kolejnictwa. Rządy polskie — zamiast rozszerzyć prawa Polski w Gdańsku — szły stale na ustępstwa w stosunku do butnych panów „Wolnego Miasta“ i stale rozszerzały zakres uprawnień gdańskich — z uszczupleniem polskich. Wszystkie prawie nasze układy z Gdańskiem kończyły się naszą porażką, a wskutek tego rosła stale zarozumiałość i buta sfer kierujących polityką gdańską. Zewnętrznym objawem tej buty były i są częste występy nacjonalistów, importowanych często z Prus, w „Volkstagu“ (sejmie) gdańskim, rozmaite zjazdy o charakterze wszechniemieckim i antypolskim, odbywające się swobodnie demonstracje przeciw Polsce skierowane, uszczuplanie praw Polaków, obywateli polskich, nawet ich aresztowania przez żbirów niemieckich i wywożenie ich do więzień niemieckich (głośna sprawa Dziocha itp.). Świeżo popisywała się policja gdańska **biciem obywateli polskich**, policja portowa postępuje sobie samowolnie wobec statków polskich, Sopot zakazuje polskim statkom przybijać do pomostu sopeckiego, a Rada Portu, gdzie Polska ma specjalne prawa, lekceważy te prawa, bo **Polska ich nie umie czy nie chce dopilnować**.

Upośledzenie żywiołu polskiego — wbrew wszelkiemu prawu — występuje jaskrawo na jaw w dziedzinie kolejnictwa i w porcie gdańskim. W kolejnictwie polskim na terenie gdańskim panoszą się Niemcy i wskutek niedołęstwa polskiego wyzyskują Polskę w najhulajniewniejszy sposób (bardzo wysokie emerytury), a równocześnie z portu usuwa się robotników i urzędników polskich, choć Traktatem Wersalskim Polska ma poręczone prawo żądać, aby Rada Portu zatrudniała połowę personelu polskiego. **Zaniedbania rządów polskich w tej dziedzinie są jednym wielkim skandalem**.

Równocześnie — proporcjonalnie do polskiego niedołęstwa — rośnie buta Gdańszczan i ze zdumieniem wręcz czytaliśmy w ubiegłym tygodniu wynurzenia centrowca Kleina w Volkstagu, który skarżył się na Polskę, bo mu jeszcze mało polskiej ślamazarności.

Na co sobie Niemcy gdańscy w kolejnictwie naszym pozwalają, o tem przekonujemy się z obszernego memoriału, jaki prezes Zjednoczenia Z. P. w Gdańsku p. Lenzion w „Gazecie Gdańskiej“ ogłosił. Czytamy tam między innymi:

„Polacy, członkowie Zw. Zj. Zaw. Polskiego, którzy stawiają wnioski do Dyrekcji K. P. w celu uzyskania jakiegokolwiek bądź zajęcia, nie do-

Rząd polski traktuje Gdańsk nadal uprzejmie.

Warszawa, 17 czerwca. Ministerstwo spraw zagranicznych ogłasza:

„Zgodnie z przepisami i postanowieniami polskiego ustawodawstwa celnego, obowiązującymi w całej pełni też dla władz celnych gdańskich, statki handlowe zdążające Wisłą do morza i w kierunku odwrotnym podlegają pewnym formalnościom celnym, które muszą być przez przedsiębiorstwa żegluga dopełnione. Ponieważ dotyczącym postanowieniom nie czyniono zadość, przeto przy odprawie celnej przy ujściu Wisły zachodziły pewne trudności. Wobec tego miarodajne władze polskie poczyniły w tej mierze niezwłocznie wszystkie potrzebne kroki i doprowadziły do zlikwidowania nieporozumień, zachodzących na tem tle przy równoczesnym zaspokojeniu życzeń polskich przedsiębiorstw żegluga.“

Co się tyczy drugiej sprawy, tj. przybijania statków „Żegluga Polskiej“ do przystani w Sopotach, to z notatek prasy polskiej wynika, że wiadomość ta była nieścisła. Stronie gdańskiej nie było wiadomem, czy „Żegluga Polska“ poza utrzymywaniem komunikacji między portami wybrzeża gdańskiego a portami wybrzeża polskiego pragnie też utrzymać żeglugę pomiędzy przystaniami wybrzeża gdańskiego.

Senat W. M. Gdańska stanął w tej sprawie na stanowisku, że o ile w pierwszym wypadku, tj. przy komunikacji pomiędzy przystaniami wybrzeża gdańskiego a przystaniami wybrzeża polskiego statki przedsiębiorstwa państwowego „Żegluga Polska“ i inne statki polskie kursować mogą bez żadnych formalności, to w drugim wypadku polskie przedsiębiorstwo państwowe „Żegluga Polska“ powinno zastosować się do ogólnych przepisów ustawodawstwa gdańskiego, obowiązującego w tej mierze na terenie W. M. Gdańska i jego wodach.

Rząd polski poczynił i w tej mierze też niezwłocznie odpowiednie zabiegi u władz gdańskich, doprowadzając do rezultatu, czyniącego zadość potrzebom żegluga polskiej“.

Powyższy komunikat nie może absolutnie przyczynić się do uspokojenia opinii polskiej. Z hakatystami gdańskimi ceregieli robić nie można, bo staną się jeszcze bardziej. Trzeba ich koniecznie pomacać po kieszeni i dać im gruntownie odczuć, że są od Polski zależni. Kurtuazja (uprzejmość) nie robi na nich wrażenia. Zwracamy uwagę na nasz artykuł wstępny w związku z powyższą sprawą.

Zbliżenie polsko-rumuńskie.

Titulescu w Białogrodzie.

W ub. piątek bawił w Białogrodzie rumuński minister spraw zagranicznych, p. Titulescu, który, jak wiadomo, odniósł wielki sukces na ostatniej sesji Rady Ligi w sprawie optantów węgierskich. Zaraz po swem przybyciu odbył przeszło dwugodzinną konferencję z jugosłowiańskim ministrem spraw zagranicznych, Marinkowiczem. Wieczorem odbył się na cześć gościa bankiet na dworze królewskim. Król odznaczył ministra wysokim orderem.

Wizycie Titulescu przypisuje się ten-

dencję antywłoską jako odpowiedź na ostatnią mowę Mussoliniego, która zawierała ważne słowa pod adresem Jugosławii. Poza tem ma wizyta specjalne znaczenie dla zjazdu trzech ministrów spraw zagranicznych małej Ententy, który w środę 29 km. rozpocznie się w Bukareszcie. Zjazd ma się stanowczo wyrazić za utrzymaniem status quo (dotychczasowych granic), a więc temsamem przeciw ew. włoskim próbom celem rewizji traktatów w Trianon na korzyść Węgier.

Alarmy niemiecko-sowieckie przeciw Polsce.

Warszawa, 18. 6. tel. wł.) „Berliner Tageblatt“ otrzymało wiadomość z Moskwy, że prasa rosyjska upatruje w wizycie ambasadora Lindsaja w Warszawie zamiar stworzenia jednolitego frontu przeciw sowietom. Pismo przypuszcza, że podstawą nieufności sowieckich polityków jest prawdopodobnie

staną żadnej odpowiedzi, pomimo, że już wnioski niektóre leżą dwa lata i jeszcze dłużej w dyrekcji i również nie zostaną zaangażowani do pracy kolejowej. Dyrekcja K. P. pisze do Związku naszego, iż nie może uwzględnić takich pracowników do pracy kolejowej, którzy mają zajęcie choćby nie w swoim fachu (natomiast Niemcy, którzy pracują w Gł. Warsztatach są wyciągani z tej pracy i od razu przyjęci do pracy kolejowej, na co można dowodami służyć). Przy zaangażowaniu nowych sił do kolej-

zapytują się kierownicy Niemcy naszych członków, czy są Polakami. Wówczas ich się upośledza i odsuwa od lepszych prac i zarobków, nawet twierdzi się, iż Polacy nie są zdolni do lepszej pracy, jak przetaczania, pracy stacyjnej itp. Niemiecy kierownicy wyrażają się nawet: „Die Halunken wollen wir nicht und können auch nicht gebrauchen“. Natomiast, kiedy się zgłaszają członkowie „Stahlhelmu“ i różnych niemieckich organizacji, uwzględnia się ich od razu na lepsze stanowiska. Czy tyl-

ko Niemcy mają prawo pracy przy kolei?

Mianuje się na urzędników prze-ważnie Niemców, natomiast Polaków, pomimo że dłużej pracują przy kolei nie uwzględnia się, bo Oddział IV, który listy do mianowania na etat ustala, składa się przeważnie z Niemców. Nawet mianuje się ludzi 33 lat wstecz, ażeby dla nich zapewnić lepszą emeryturę Owego pracownika po mianowaniu od razu posłano na emeryturę. Ale komu to uczyniono? Tylko ojcu urzędnika Oddziału IV p. Dzaak'a, który listy te ustala. Tak wygląda krzywdzenie Niemców. Co na to mówi p. poseł Klein? Mianuje się nawet takich ludzi na etat, którzy napadają Polaków i ich biją. Pewien pracownik wyraził się nawet, że prezes Dyrekcji K. P. może go.... — takich bierze się na etat, ale Polaków się odsuwa. Dyrekcja przyjmuje nawet nowych pracowników do pracy kolejowej, liczących 45 lat i mianuje ich etatowymi wtenczas, kiedy mają 52 lata“.

Takich skandali jest daleko więcej. A dzieje się to dlatego, że na stanowiskach kierowniczych są Niemcy-hakatysty. Podobnie ma się rzecz w porcie, gdzie związek niemiecki, tak centrowe jak socjalistyczne, nie dopuszczają robotników polskich do pracy. O ile zaś pracę u firm polskich w porcie uzyskają, to ich niemieccy koledzy i „towarzysze“ biciem zmuszają do usunięcia się. Krwawe zajścia na tem tle kończyły się już nieraz **okaleczeniem robotników polskich**.

I na to wszystko Polska patrzy spokojnie, a buta hakatystów gdańskich rośnie z dniem każdym, **prawa państwa polskiego i żywiołu polskiego w Gdańsku są coraz więcej uszczuplane**.

Ruszyć się musi opinia polska i kres położyć takiemu stanowi rzeczy. Musi ona wyręczyć czynniki rządowe, skoro one na energię zdobyć się nie mogą. Jak Polska długa i szeroka niech rozlegnie się hasło: **Omiąć Gdańsk i Sopot**, dopóki tam hakatyzm bezkarnie grasuje!

Sfery gospodarcze w Gdańsku, które z Polski żyją, niech zważą, że **Polska ma możność niesforne Wolne Miasto ukarać**. Nasz wywóz i przywóz przez Gdańsk, przynoszący tak wielkie korzyści butnej hakacie gdańskiej, może być poważnie ograniczony. Niech rząd polski, gdy perswazje nie odniosą skutku, pomyśli nie tylko o dalszej intensywnej rozbudowie Gdyni, ale również o **portach włoskich, Tryest i Rjeka (Fiume)** mogą łatwo Gdańsk „odciążyć“. Niech tylko rząd polski postara się o odpowiedni układ z Włochami i o ułatwiony tranzyt, zwłaszcza przez Czechosłowację. Przy mądrej polityce nauczymy Gdańsk bardzo rychło cienko śpiewać. Wprawdzie ucierpią tu najmniej winne sfery gospodarcze, ale na to rady niema, **skoro duch pruski i hakatystyczny inaczej ze skóry gdańskiej wyleźć nie chce**.

Hakatyzm w Prusach czy w Gdańsku, zna tylko prawo pięści. Trzeba więc z nim jego językiem pogadać,

Sejm uchwalił budżet.

Warszawa, 16 czerwca.

W ostatnich dniach marca br. zgłosił rząd do laski marszałkowskiej preliminarz budżetu państwowego na rok 1928/29. Przedłożenie rządowe opiewało na kwotę: 2 miljardy 458 milionów, 514,762 złotych w wydatkach administracyjnych i nadzwyczajnych, a 19 milionów 855 480 zł. tytułem dopłat do niektórych przedsiębiorstw państwowych. Łączna zatem suma wydatków wynieść miała 2 miljardy 478 milionów 370 242 złotych. Na pokrycie tych rozchodów przewidywał rząd wpływy w wysokości 2 miljardy 525 milionów 702 596 zł., z czego na dochody administracyjne przypaść miało 1 miliard 512 milj. 222 016 zł. na dochody z przedsiębiorstw państwowych 176 milj. 586 580 zł. z monopolów 836 milj. 894 000 zł. Komisja budżetowa Sejmu uchwaliła: w rozchodach łączną sumę 2 miljardy 520 milj. 188 702 zł. w dochodach 2 miljardy 589 milj. 69 714 zł. — Dzisiejszą uchwałą Sejmu ustalono wszystkie rozchody na kwotę 2 miliardów 528 milj. 247 599 zł., dochody na 2 miljardy 655 milj. 9 715 zł. — Nadwyżka przewidywana przez rząd wynosiła zatem 47 milionów 332 354 zł. — ustalona przez komisję budżetową, 68 milj. 881 012 zł. według uchwał Sejmu 126 762 266 zł. W stosunku do przedłożenia rządowego Sejm podwyższył dochody o 129 307 119 zł., rozchody o 49 877 347 zł. Z cyfr tych widać, że Sejm usiłował nie tylko utrzymać równowagę budżetu, ale również zapewnić poważną nadwyżkę, która by pozwoliła na pokrycie mogących się wylonić nadzwyczajnych wydatków państwowych. Podnoszony przeciw Sejmowi zarzut lekkomyślnego powiększenia rozchodów okazał się zatem niestosownym. Apeyty niektórych stronnictw radykalnych chcących dla spłacenia weksli wyborczych podnosić rozchody, zostały przez większość Sejmu powstrzymane. Nie dało się niestety zmniejszyć rozchodów prelininowanych przez rząd. Niemożność redukcji wydatków uzasadniona jest tem, że w przedłożeniu rządowym mieściło się ponad pół miljarda złotych na cele inwestycyjne. Wobec tego, że cały kraj domaga się inwestycji, a pożyczki zagraniczne na te cele nie mogą być chwilowo uzyskane, przeto nie pozostawało nic innego, jak zgodzić się na pokrycie koniecznych inwestycji z dochodów państwa.

Budżet uchwalony został 219 głosami. Przeciw budżetowi padło tylko 53 głosy, wstrzymali się od głosowania socjaliści i endecy. Pierwsi tj. socjaliści oświadczyli, że nie mogą głosować za budżetem, bo potępiają obecny system rządzenia. Ponieważ jednak obecna sytuacja nie dojrzała jeszcze do obalenia rządów, a objęcia władzy przez PPS przeto wstrzymują się od głosowania. To wykrętne stanowisko socjalistów zrozumiał cały Sejm jako chęć ułatwienia w uchwaleniu budżetu. Wyjście bowiem socjalistów z sali osłabiło opozycję i ułatwiło zwycięstwo rządowi. ND jeszcze przed ostatecznym głosowaniem opuściła salę, uzasadniając ten krok tem, że zgłoszone przez nią poprawki Izba odrzuciła. Narodowa Demokracja stwierdziła, że w swoisty sposób rozumie zasady demokracji parlamentarnej. Uznaje zasadę większości tylko wtedy, gdy ta większość jest po stronie ND. Oczywiście przy takim pojmowaniu nie mogłoby być mowy o współpracy w parlamencie, bo każde przeciwstawne stronnictwo urządzałoby secesję.

Oceniając z przebiegu głosowania stosunek rządu do Sejmu, należy stwierdzić niepowodzenie rządu. Niedawno p. Bartel oświadczył z trybuny sejmowej, że rząd nie zgodzi się na żadną zmianę swego przedłożenia po za temi, które sam w komisji budżetowej zaproponował. Tymczasem w uchwałach Sejmu przeszło sporo wniosków przeciw którym rząd się wypowiedział. M. in. skreślono ministrowi spraw wewnętrznych kwotę 6 milj. zł jako fundusz dyspozycyjny. W resorcie tegoż ministra skreślono 2 milj. zł jako udział związków samorządowych w kosztach utrzymania policji państwowej. W budżecie ministerstwa przemysłu i handlu zmniejszono o 350 000 zł kwotę przeznaczoną na subwencje a ministerstwu komunikacji skreślono 4 milj. zł z 14 milj.

W resorcie min. rolnictwa podwyższono z 650 000 zł do 1 milj. zł zasiłki na oświatę pozaszkolną, w ministerstwie robot publicznych uchwalono na wniosek posła **Urbańskiego z Ch. D.** kwotę 360 tys. zł na zaopatrzenie emerytalne drożników i ich rodzin; podwyższono o 300 000 zł zaopatrzenie weteranów powstań narodowych, oraz o 700 000 zł zaopatrzenie b. skazańców politycznych.

Upoważniono ministra skarbu do przyznania urzędnikom 15% podwyżki obecnych uposażeń. Potrzebną na ten cel kwotę ustalono na 145 milionów. Ma ona być pokryta z nadwyżek dochodów obecnych, ewent. z podwyżek dochodu z monopolów państwowych. 15 procent podwyżki obejmie również emerytów państwowych. Osobną uchwałą upoważniono ministra skarbu do udzielania związkom samorządu terytorjalnego i gospodarczego z zapasów kasowych pożyczek, oraz do udzielania z za-

pasów kasowych pożyczek do wysokości 100 milj. zł na cele podniesienia produkcji drobnego rolnictwa.

Te i podobne uchwały, którym rząd się sprzeciwiał dowodzą, że Sejm ma wolę wobec rządów zajmować stanowisko samodzielne, że chce być rzeczywistością władzą ustawodawczą i kontrolną w stosunku do rządu. Ta zdecydowana postawa Sejmu wywołuje niezadowolenie rządu. To też z obozu rządowego padają groźby o bliskim jakoby rozwiązaniu Sejmu. Rząd ma jeszcze nadzieję, że Senat zmieni uchwały budżetowe Sejmu, i że poprawki zgłoszone przez Senat, a idące po myśli rządu, nie znajdą w Sejmie kwalifikowanej większości. Rachuba ta jest uzasadniona tem, że w Senacie rozporządza rząd większymi wpływami, bo na 11 senatorów ma z samej jedynki 47, a więc ponad 40%, gdy w Sejmie liczy tylko 32% pewnych głosów. Nie jest zatem wykluczone, że szereg uchwał Sejmu dozna zmiany w Senacie.

Zabrzeski.

Plany polsko-angielskie?

Z powodu bytności w Warszawie przyszłego angielskiego podsekretarza stanu Lindsaya, prasa berlińska snuje dość ciekawe domysły. Według „Berl. Tagebl” uderza niezwykła chwila, w której przybył Lindsay. Obecnie bowiem daje się zauważyć nowe napięcie polsko - sowieckie, niedługo po zamachu na Lizarewa, krótko po tajemniczością otoczonej wizycie rumuńskiej misji wojskowej w Warszawie i po rewelacjach „Gazety Warszawskiej” o jakimś spisku generałów polskich celem przywrócenia niepodległości Gruzji. Francja nie popiera planów polsko - angielskich.

W związku z temi planami pozostaje.

jak twierdzi korespondent warszawski „Berl. Tagebl”, ponowna wizyta prof. Herbarzewskiego z Kowna w stolicy. Tenże miał korespondenta wtajemniczyć w swój plan, w jaki sposób możnaby rozwiązać kwestję wileńską. Polska ma nadać Wileńszczyźnie autonomję, która by narazie zadowolila aspiracje Litwy i utworzyła drogę do unji polsko - litewskiej. Plan ten wywołał ponoć dyskusję w kołach londyńskich.

Tyle pismo berlińskie, — znane ze swych ustawicznych, lecz zreszczenie mąskowanych ataków na Polskę. I jej powyższe „rewelacje” należy brać ostróżnie, gdyż widocznie są obliczane na efekt wobec Francji i Rosji.

Lotnicy polscy w Bukareszcie.

Białogród, 17. 6. PAT. Polscy lotnicy wojskowi, którzy przybyli wczoraj z Bukaresztu do Białogrodu obecni byli na bankiecie, wydanym na ich cześć przez ministerstwo wojny i marynarki. Dziś lotnicy będą oficjalnie przyjęci u ministra wojny, poczem udadzą się na

górze Awała, gdzie złożą wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Po śniadaniu w poselstwie polskim lotnicy w towarzystwie oficerów jugosłowiańskich udadzą się do Topoli na grób króla Piotra.

Tajne głosowanie — narkotykiem dla Węgier.

Budapeszt, PAT. Z okazji nadania kilku osobom obywatelstwa honorowego, prezes Rady Ministrów hr. Bethlen wygłosił dłuższe przemówienie, w którym zwrócił uwagę na osiągnięte już wyniki w dziedzinie konsolidacji wewnętrznej i odbudowy gospodarczej, podkreślając, iż w sytuacji zagranicznej Węgier nastąpiła poprawa. Należy — mówił hr. Bethlen — prowadzić w dalszym ciągu tę politykę, która z całą świadomością dąży do rozwiązania stojących nad nią zadań. Ani w polityce wewnętrznej, ani zagranicznej naród nie potrzebuje narkotyku. W dobie obecnej opozycja znowu wszczyna hałas, domagając się jako panaceum (lekarstwa) na wszystkie dolegliwości wprowadzenia tajnego głosowania. Naród powinienien strzec się tego rodzaju

wielkich słów, których narkotyczny skutek doprowadził już raz w 1918 r. do smutnego przebudzenia.

Kongres eucharystyczny we Lwowie.

Lwów. W czwartek wieczór rozpoczął się kongres eucharystyczny. Już na początek uroczystości przybyło 40.000 osób.

Przebieg uroczystości.

Lwów, 17. 6. PAT. W dalszym ciągu uroczystości, związanej z kongresem eucharystycznym nastąpiła wczoraj wieczorem wspaniała iluminacja miasta. W kościołach odbyła się adoracja Najśw. Sakramentu, połączona z kazaniem księży biskupów oraz spowiedzią i komunią św. wiernych. Dziś już od samego rana liczne pielgrzymki i stowarzyszenia z orkiestrami ciągnęły na boisko Sokoła, gdzie odbyć się miała msza polowa. Przybyli również przedstawiciele władz państwowych, cywilnych i wojskowych, miasta, samorządów, delegacje ze sztaandarami, związki i tłumy publiczności.

Błogosławieństwo Ojca św. dla Zw. Młodzieży Polskiej.

Młodzież zebrana na Zlocie Związku Młodzieży Polskiej w Zielone Świątki br. wysłała telegram do Ojca świętego. Na adres holdowniczy nadeszła odpowiedź od Nuncjusza Apostolskiego w Warszawie Msgr. Marmaggięgo.

Warszawa, 2 czerwca 1928 r.

Czcigodny Księżę!

Ojciec Święty, któremu bardzo miłe były wyrazy hołdu, czci i wierności, przesłane przez uczestników zlotu Związku Młodzieży Polskiej archidiecezji poznańskiej i gnieźnieńskiej błogosławił ojcowskim sercem uchwałom i pracom Związku.

T. Marmaggi, Nuncjusz Apostolski.

Szkolnictwo górnośląskie a nacjonalisci gdańscy.

Gdańsk, PAT. Tutejszy organ nacjonalistyczny „Danziger Allgemeine Zeitung”, omawiając ostatnią uchwałę genewską w sprawie szkolnictwa na G. Śląsku, pisze m. in.: Wprawdzie jesteśmy przyzwyczajeni do tego, że Liga Narodów unika trwożliwie stanowczej decyzji i woli iść raczej dziesięcioma krzywymi drogami, niż jedną prostą, ale takiego zawodu Niemcy się nie spodziewały. W dalszym ciągu dziennik napada w niesmaczny sposób na Ligę Narodów i twierdzi, że całe jej postępowanie w sprawie szkolnictwa na G. Śląsku było chybione, gdyż rzekomo Liga Narodów wydaje na łup polonizacji tysiące dzieci niemieckich.

28 go czerwca ponowne rokowania polsko-litewskie.

Warszawa, 18. 6. (tel. wł.) Rokowania polsko-litewskie będą podjęte dnia 28 bm., równocześnie w Kownie i Warszawie. Konferencje w Kownie obejmą pakt o nieagresji i sprawę odszkodowania za akcję generała Żeligowskiego, w Warszawie zaś z zakresu zagadnień gospodarczych i komunikacyjnych. O ile całokształt rokowań wypadnie pomyślnie, nastąpi wspólna konferencja w pierwszej połowie sierpnia w Królewcu z udziałem Zaleskiego i Waldemara.

Lapownicy i szantażyści w magistracie warszawskim.

Warszawa, 18. 6. (Tel. wł.) Komisarjat rządowy wykrył wczoraj nadużycia w oddziale ruchu kołowego magistratu warszawskiego. Aresztowano pod zarzutem wymuszania łapówek od szoferów urzędnika Teodora Szukiewiczza, posterunkowego Tarę i pośrednika Kolle.

Tajne zbrojenia niemieckie.

Warszawa, 18. 6. (tel. wł.) Organizacja pacyfistów niemieckich wystosowała list do ministra obrony krajowej i spraw zagranicznych tudzież do kanclerza Rzeszy, w którym stwierdza, że Reichswehra naruszyła znowu przepisy rozbrojeniowe w niebezpieczny sposób. Prasa nacjonalistyczna zarzuca autorom pisma zdradę stanu na rzecz Polski i Francji przez opublikowanie listu w kilku dziennikach.

Zjazd drogerzystów.

Warszawa, 17. 6. PAT. Dziś, dn. 17 bm. odbył się w Warszawie ogólny krajowy zjazd drogerzystów, na który zjechali się delegaci wszystkich dzielnic Polski.

Nowy lot z Ameryki do Europy.

Trepassey (Nowa Funlandja), 17. 6. PAT. Miss Earheart i lotnik Stultz rozpoczęli dziś o godz. 3 po poł. według cza-

Nobile daje coraz słabsze znaki życia o sobie.

Warszawa, 18. 6. (tel. wł.) Z Kingsbay donoszą, że położenie generała Nobile staje się z każdym dnem krytyczniejszym. Nastąpiła nagle odwilż, która wzbudza obawy, że lody roztopią się i ekspedycja znajdzie się w wielkim niebezpieczeństwie. Równocześnie rozpełtała się gwałtowna burza. Kra lodo- wa, na której przebywa ekspedycja pęka. Znaki życia na drodze radjowej, dawane przez gen. Nobile są obecnie bardzo słabe.

Major Magdalena, który hydrantem

wylądował w fjordzie Warang skutkiem defektu motoru. Prawdopodobnie dopie jutro major Magdalena będzie mógł kontynuować swe poszukiwania.

Wiadomość, podana przez jedno z pism wiedeńskich o uratowaniu trzech członków wyprawy, okazała się nieprawdziwą. Wątpić należy również w opowieści pewnych pism sensacyjnych o tłumach białych niedźwiedzi, które obiegają rozbitków. Na szczęście jednak nie słyhać nic o tem, że ich już po-

O panowanie lotnictwa nad ziemią i morzem.

Projekty Anglii i Francji. — Wielka przyszłość Irlandji.

Zwycięstwo czasu i przestrzeni, to odwieczne marzenie ludzkości, zdaje się spełniać za pomocą najgenialniejszego wynalazku ducha ludzkiego: samolotu. Odległość taką, jak z Warszawy do Paryża, przebywa się w powietrzu w kilku godzinach, tak, że podróżujący samolotem miasta te uważa za bliskich sobie sąsiadów.

Lotnictwo w dalszym ciągu swego rozwoju zmieni obraz świata, zmieni i nasze poglądy. Już teraz przepowiada ją optymista, że z czasem znikną granice, dzielące państwa, tak jak ongiś postęp zniósł mury miejskie. Bo oczywiste: skoro będzie przeważała komunikacja powietrzna, tak jak teraz kolejowa, granice będą istniały już tylko teoretycznie, na mapie, lecz nie będą już miały znaczenia praktycznego. Stanie się to, być może prędzej, niż obecnie nawet przypuszczać można, gdyż postęp lotnictwa dokładnie, na okresy czasu zgóry obliczyć nie sposób. Byłby to olbrzymi krok naprzód w rozwoju ludzkości. Doniosłość jego możnaby ocenić, przypominając sobie, że w historii toczono najgroźsze wojny, o granice terytorjalne.

Lecz już w czasach współczesnych dokonuje się to przeobrażenie świata przez lotnictwo. Tu chcemy tylko wskazać na stosowanie lotnictwa w celach politycznych. Jeżeli chodzi o Europę, wyprzedzają pod tym względem wszystkie inne państwa: Anglija i Francja. Prorokowano już nieraz, że imperjum brytyjskie się rozpadnie. Prorocy jednak nie liczyli się z lotnictwem. Teraz okazuje się, że Anglija raczej umacnia swą pozycję dzięki szybkiej rozbudowie swej światowej sieci lotniczej. Podobny przykład daje Francja, druga po Anglii potęga kolonialna. Francuzi, których miły sąsiad już oddawna skazuje na wymarcie, przewagą techniki wyrównują niejako straty poniesione przez ubytek ludności.

Ośrodek światowego lotnictwa angielskiego tworzy nie Londyn, lecz Kairo co ze względów geograficznych zrozumiałe. Z Kairo wychodzą trzy linie lotnicze, będące obecnie w budowie, a mianowicie: Kairo, poprzez Palestynę, Mezopotamję, Indie do Singapore; druga linja biegnie tą samą drogą i prowadzi dalej do Australji i Nowej Zelandji; trzecia jest linją lądową przez Afrykę do Kapsztatu. Czas przelotu tych olbrzy-

mich przestrzeni liczy się — na godziny: Z Londynu do Kairo w 35 godz., Kairo — Karachi 33 godz., Singapore — Port Darwin 33 godz., stąd do Melbourne 30 godzin.

Tem co Kairo dla imperjum brytyjskiego, staje się dla Francji Marsylja. Z tego wielkiego portu lotniczego będą promieniowały cztery główne linje: M. — Casablanca, M. — Oran, M. — Algier, M. — Tunis.

Wychodząc z tych miast schodzą się te linje w Timbaktu, skąd pójdą do Gwinei, Kamerunu i jeziora Czad.

W ślady Anglii i Francji wstępuje Hiszpanja. Pomna swej dawniejszej potęgi światowej, chciałaby odnowić swe wpływy w Ameryce Południowej, i planuje budowę linji lotniczej z Sewilli do Buenos Aires i Santiago.

W przyszłości, kiedy się uda zdobyć Atlantyk, dla regularnego ruchu lotniczego, najważniejszym portem lotniczym po stronie europejskiej stanie się Irlandja.

Które z państw obejmie panowanie nad Oceanem? Niedawno donosiliśmy, że w Ameryce powstało towarzystwo, które na Oceanie chce pobudować wyspy pływające jako stacje lotnicze. O ileby to dzieło wprost fantastyczne miało się udać, Stany uzyskałyby tem samem pierwszeństwo. W.

Sady.

Rzucmy raz insynuację,
Serc nie syćmy cudzem ziem,
Każdy z nas ma swoją rację,
Czyja lepsza — mniejsza z tem.

Widzisz to na każdym kroku,
Jak ludziska mili są:
Żdźbłem jest dyszel w własnem oku,
Dyszłem w cudzem oku żdźbło.

Pocóż krzyżeć: głos opinji?
Czem jest ona, dobrze wiesz,
Gdyby mowę dano świni,
Toby świństwo rzekła też.

Zawsze cudzy błąd nas wierci,
Zawsze milczy własny błąd,
Gdy spojrzymy w oczy śmierci,
Ona wyda o nas sąd.

Henryk Zbierzchowski.



Panna Kasia

już wybrała!

Skoro los mi wybrać każe—

Już wybrałam sercem całym;

Ten, kto RADION

przyniósł w darze

Będzie mężem ideałem.



Chroni
bieliznę!

Dr. Antoni Marczyński.

NIEWOLNICE Z LONG ISLAND

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

— A zniknięcie inżyniera Pułaskiego? Gadałem dobry kwadrans z Hellmanową. Opowiedziała mi wszystko dokumentnie. Ten inżynier kazał się zbudzić rano przed ósmą. Po kolacji wyszedł na spacer, jak zawsze wychodził. Wracał zwykle cichutko, żeby żadnego z letników nie zbudzić, więc Hellmanowie myśleli, że i tym razem wrócił, jak po inne razy bywało. Aż dzisiaj, wchodzą, patrzą, łóżko nietknięte.

— Tak, tak, słyszałem, ale nie przejmuję się tem zniknięciem. Poszedł do „Polonji“ na dancing, zawarł pewnie znajomość z jakąś letniczką i ten tego, uważacie? He, he, he. Nocował nie u siebie.

— Tak i ja myślałem, panie komendancie, tylko że gdyby tak było, byłby na obiad wrócił do domu. Tymczasem o czwartej zachodziłem do Hellmanów i...

— Nie wrócił jeszcze?

— Nie...

— Hm... A znaliście tego inżyniera?

— A koby tam wszystkich letników pamięta! Możem go i kiedy widział, może z nim nawet gadałem, ale czy ja wiem, czy to był właśnie inżynier Pułaski? Czy się tylko nieutopił, nieboże. Mogł spaść ze starego pomostu. Tam barierki spruchniały na nic.

— To by przecież ciało rano znaleźli. Przez chwilę szli obok siebie w milczeniu. Nagle, komendant posterunku przystanął i chwycił podwładnego za guzik munduru:

— Mam, — krzyknął głośno: — Wszystko już rozumiem.

— Wszystko? Niby co, panie komendancie?

— Zniknięcie łódki, zniknięcie inżyniera Pułaskiego i tamten trzeci wypadek. Słuchajcie tylko. Ten Pułaski poszedł wieczorem na spacer, może nawet był na dancingu, może coś wypił także, dość, że idąc przez plażę koło cypla nabral nagłej ochoty do przejażdżki łódką. Nie chciało mu się wracać do portu rybackiego, wynajmować czółno, płacić, kiedy na miejscu miał je gratis. Wyjeżdżając na morze, miał z pewnością zamiar odwieźć co zabrał, na swoje miejsce. Ale pech chciał, że w mgłę najechał na boję, albo czy ja wiem na co, przekopyrtnął się i wpadł do wody.

— A czółno fale by odniosły na brzeg. Aha!

— Niekoniecznie. Mogło zatonać, gdy nabralo wody przy przewróceniu się, mogły je fale zagnać na pełne morze.

— Przypuścimy. A pasażer co?

— Pojął, że utonie w ubraniu, więc zdjął je coprędzej i popłynął do brzegu, pojmujecie?

— No i gdzie się podział, skoro go do czwartej popołudniu w domu nie było?

— Oj, Posłuszny, Posłuszny, — westchnął zwierzchnik, kiwając melancholijnie głową i dziwiąc się niedomyślności swego podwładnego: — o nagusie jużście zapomnieli?

— Więc to on?

— Z pewnością. Musiał przebywać dłuższy czas w wodzie, może tyknał jej

trochę, zmordował się porządnie i teraz śpi snem kamiennym.

— Hm, — chrząknął Posłuszny, posłusznie przyjmując hipotezę zwierzchnika: — W takim razie wszystko byłoby w porządku. A oto i mój golus, — dodał, podbiegł do rosnących na skraju lasu karłowatych sosenek, odchylił je i oczom komendanta ukazał się dobrze zbudowany mężczyzna, w adamowym stroju, leżący nawznak na zemi, z rozkrzyżowanymi rękami.

Energiczne wysiłki obojdwóch policjantów odniosły pożądany skutek. Nieznajomy mężczyzna zbudzony z twardego snu czy też omdlenia, podniósł ociężałe powieki i spojrzał półprzytomnie na przybyłych.

— Nazywam „się „Pułas..ki, — rzekł cichym, zmęczonym głosem w odpowiedzi na kilkakrotne zapytanie.

Komendant rzucił na podwładnego triumfalne spojrzenie.

— A co?! Nie mówiłem? — Potem zwracając się do odnalezionego inżyniera: — Wczoraj z wieczora zabrał pan łódkę należącą do młodszego Arendta, a pozostawioną na plaży koło cypla. Czy tak?

— Tak.

— Łódka przewróciła się, pan wpadł do wody i...

— Nie, — przerwał zapytany: — Zato...no.., ja „strzela...no do „mnie...

Dwaj policjanci zamienili się w najczulsze detektory; na rozbitka lunął grad krzyżowych pytań, lecz gwałtowna indagacja nie wiele wyjaśniła. Inżynier Pułaski był ogromnie osłabiony, mówił z największym wysiłkiem, rzucając chaotyczne, oderwane zdania, między którymi trudno się było logicznego związku dopatrzeć.

— Hm, hm. Białe parowiec „Afrodyte“, uwięzione kobiety, Rosjanka, grubo mężczyzna, człowiek w ceratowym płaszczu, podejrzana schadzka koło cypla, motorówka. Komendant szeregował w myśli zasłyszane wyrazy i nagle doszedł do łatwo oczekiwanego wniosku. On bredzi w gorączce. Siedząc kilka godzin w zimnej wodzie nabawił się zapalenia płuc. Tak. Gorący jest, aż parzy. Posłuszny, dodał głośno: Sprawdzicie tu natychmiast dwóch ludzi z noszami i doktora. Ja przy nim pozostanę...

Po odejściu posterunkowego usiadł na ziemi obok inżyniera, z zamiarem kontynuowania badań w formie podchwytliwych pytań, w komponowaniu których był mistrzem. Ale usiłowania spełzyły na niczem. Pułaski zaczął się nagle trząść jak w febrze, a luźne wyrazy, rzucając podniesionym głosem świadczyły najlepiej, że bredzi w gorączce. Nie namyślając się długo, zdjął komendant mundur i nakrył nim szczękającego zębami inżyniera, odkładając przesłuchanie na później, kiedy mu wróci przytomność, a stan zdrowia na dłuższą pogawędkę o białym parowcu, uwięzionych kobietach i tem podobnych mało prawdopodobnych historjach, pozwolił...

V.

W niespełna trzy tygodnie po opisanych poprzednio wypadkach, inżynier Pułaski znalazł się w New Yorku i nazajutrz po wylądowaniu na ziemi Nowego Świata poszedł w towarzystwie dwóch rodaków do dyrektora miejscowej policji Najstarszy wiekiem z owej trójki przywitał się z szpakowatym dygnitarzem jak ze starym znajomym, potem dokonał prezentacji:

(Ciąg dalszy nastawi).

Próba stworzenia czterech ugrupowań partyjnych w Reichstagu.

O połączenie niemieckiej partii demokratycznej i niemieckiej partii ludowej. — Demokraci chcą się w ten sposób ratować przed zagładą. — Iluzja „liberalizmu“.

(Od własnego korespondenta berlińskiego).

Berlin, w czerwcu.

Niemiecka partja ludowa i niemiecka partja demokratyczna straciły każda przy wyborach do Reichstagu po siedem mandatów; procentowo jednak wyniósł dla ludowców ubytek prawie 14 procent, dla demokratów — 22 proc. Ponadto doszła partja demokratyczna w swoim stałym spadku do krytycznej liczby 25 mandatów, poniżej której — zdaniem samych poszkodowanych — żywotna praca partyjna staje się niemożliwą.

Obie partje weszły do Reichstagu o tak silnym składzie lewicowym, jak żaden z poprzednich. I oba stronnictwa przypomniły sobie dawne lepsze czasy, kiedy to ludowcy firmowali jeszcze jako „narodowi liberali“ a demokraci również przyznawali się do liberalnego światopoglądu. Więc, choć w międzyczasie dużo się w układzie obu partji zmieniło, choć ludowcy stali się partją wielkiego przemysłu i eksponentem jego interesów a demokraci zatrzymali się na handlu, finansach i zawodach wyzwolonych z dużą przymieszką inteligencji żydowskiej w Niemczech, zaczęto rozważać zagadnienie najbardziej aktualne: połączenie obu stronnictw i stworzenie wielkiej liberalnej partji środka, która, ze swoimi 69 mandatami, kroczyłaby na trzecim miejscu, zaraz po socjalistach i Niemcach narodowych.

Symboliem niejako, zadatkującym przyszłą fuzję, stało się mianowanie przywódców obu partji, dr. Stresemanna i dr. Kocha, honorowymi członkami tradycyjnego, choć wegetującego Zjednoczenia Liberalnego. I natychmiast rozpoczęła się wielka dyskusja prasowo-polityczna, trwająca i obecnie, czy połączenie dwóch partji byłoby możliwe, pożądane, aktualne. Nowa partja liberalna — twierdzą niektórzy — byłaby bardziej spójną od obecnych ludowców i demokratów. Prawe skrzydło ludowców jest bowiem bardziej niemiecko-narodowe niż wielu członków Deutsch-Nationale; niektórzy lewi de-

mokraci znowu są właściwie pół-socjalistami. Oba te skrzydła odpadłyby, a zostałyby mocna jednością, liberalna też dla swoich członków (?) partja.

Fuzja ludowców i demokratów — istniejąca chwilowo jedynie w teorii, a, w najlepszym razie, w rozważaniu możliwości współpracy na terenie parlamentarnym bez łączenia oficjalnego obu aparatów partyjnych — uprościłaby niewątpliwie całą strukturę partyjną w Rzeszy Niemieckiej. Zamiast secesjonistów, przymknęliby do nowej partji posłowie mniejszych ugrupowań niemieckich, chodzący dotychczas luzem. Parlament ograniczyłby się do czterech wielkich partji: **prawicy** (Niemcy narodowi i rasowi), **centrum**, złożonego z liberalów i partji katolickiej („centrowej“) i **lewicy** (socjalistów i komunistów). Faktycznie byłoby, naturalnie, pięć partji, ponieważ o współpracy socjalistów i komunistów chwilowo może być nie może.

Połączenie obu partji może się niewątpliwie orzec na możliwościach współpracy taktycznej. Co do sloganu „liberalizm“ — zdaje się nam, że większość polityków zainteresowanych ulega iluzji tego słowa. Państwo współczesne i stosunki chwili dzisiejszej mało mają wspólnego z liberalizmem, zarówno gospodarczym jak i politycznym specjalnie w dziedzinie polityki zagranicznej. Najbardziej typowym przykładem dzisiejszej chwili jest choćby fakt, że np. angielscy liberali są w wielu wypadkach konserwatywni, a konserwatyści liberalni. Zakrawa to na paradoks, a jest jedynie stwierdzeniem ogólnym, że, w dzisiejszych czasach nie istnieje recepta uniwersalna na zbawienie polityczne świata a nawet na rządzenie. Na tem polu więc należy liczyć się z rozczarowaniem, jeśli nie panów posłów, to przynajmniej wyborców.

Mysł połączenia jest jednak bardzo ciekawa chociaż nie widać, aby w krótkim czasie miała być zrealizowaną.

Dr. Alfred Bzowski.

Wiadomości z kraju.

Wydaleniu uczniowie zorganizowali szajkę włamywaczy.

Policja wykryła w Lublinie zorganizowaną szajkę włamywaczy, do której należeli niemal wyłącznie wydalenni ze szkół średnich uczniowie w wieku lat 17 i 18. Niekiedy pochodzą ze sfer inteligencji. Szajka była doskonale zorganizowana, miała swój statut i zarząd. Grasowała ona od przeszło roku, działając na terenie szkół.

Napad czarnych masek.

Ub. tygodnia koło Lublina dokonano śmiałego napadu. Pięciu zamaskowanych i uzbrojonych bandytów wdarło się do domu kolonisty Młynarskiego. Po steroryzowaniu obecnych zrabowali 5000 zł. i większą ilość srebra. Policja podjęła pościg, narazie bezskutecznie.

O pomoc dla rolników nawiedzonych klęską żywiołową.

W związku z gwałtownymi burzami gradowymi, klęskami elementarnymi, które nawiedziły ostatnio powiaty rzeszowski i łancucki, starostwa tamtejsze zwróciły się do województwa łwowskiego z prośbą o jak najszybszą pomoc kredytową dla rolników. Województwo interwenjowało już w tej sprawie w ministerjum rolnictwa.

I kolejjarze grożą strajkiem.

Donoszą ze Stanisławowa, że tamtejsi kolejjarze uchwalili w związku z toczącą się debatą sejmową nad postulatami kolejarzy, podtrzymać żądania 52 proc. podwyżki, rozszerzenie dodatku mieszkaniowego itp. W przeciwnym wypadku kolejjarze nie wyłączaają strajku

Rektor seminarjum prawosławnego wraca na łono kościoła.

Rektor seminarjum prawosławnego w Wilnie, biskup Antonjusz przesłał do nuncjusza papieskiego w Warszawie mgs. Marmaggię prośbę o przyjęcie go na łono kościoła unickiego.

Uduşony i rzucony do rzeki.

Na terytorjum majątku Mańkowicze w powiecie postawskim wyłowiono z rzeki trupa żołnierza z odznakami 3-go pułku saperów z Wilna. Odciski palców na szyi topielca wskazują, iż został on zamordowany przez uduşenie, a następnie dla zatarcia śladów wrzucony do rzeki.

Uruchomienie Targowicy w Mysłowicach.

Otwarcie Targowicy a właściwie hali dla świąt nastąpi już 1 lipca br., przyczem równocześnie uruchomiona będzie trzecia część hali dla bydła, mogąca pomieścić 700—800 sztuk. We wrześniu br. gotowa będzie cała hala dla bydła i reszta urządzeń technicznych, a w dniu 29 września, hotel, restaurację, giełdę, magazyny z paszą dla bydła i różne urządzenia techniczne, równać się będzie największym tego rodzaju urządzeniom amerykańskim i jest obecnie może największą Targowicą bydła w Europie.

Paralelki w gimnazjach.

Warszawa. Ministerstwo oświaty wydało okólnik do kuratorów szkolnych w sprawie utworzenia równoległych klas gimnazjalnych dla młodzieży, która ukończyła pełną szkołę powszechną i pragnie kształcić się dalej. Rozporządzenie przewiduje otwarcie



Zasądzenie niebezpiecznego rabusia, który napadł na plebanję.

W nocy na 3 kwietnia br. dokonano napadu na probostwo w Zaniemyślu. Napastnicy weszli przez okno do mieszkania, w którym spał ks. dziekan. Po przebudzeniu go z nożami w rękę ządali wydania gotówki, lecz udało im się zabrać tylko srebrny zegarek kieszonkowy. W rezultacie zdołano jednego ujęć, a jest nim niejaki Stanisław Treła,

lat 30 z Kępy w pow. średzkim. Na rozprawie sądowej w Poznaniu wyparł się on współudziału w napadzie mimo, iż ks. prob. Michalski odrazu go poznał. Niebezpiecznego rabusia zasądzono na 4 lata ciężkiego więzienia, utratę praw obywatelskich przez lat 10. Zarazem zarządził sąd dopuszczalność dozoru nad bandytą.

Kłopot z jabłkami amerykańskimi.

Ciekawy spór toczy się obecnie między władzami celnymi Katowic i Warszawy. Urząd celny w Katowicach zakwestjonował w tych dniach wagon jabłek amerykańskich, który nadszedł do Katowic z Gdańska przez Warszawę. W Warszawie uznano, że jabłka są pochodzenia amerykańskiego, natomiast urząd celny w Katowicach, mając wątpliwości co do ich pochodzenia, zawezwał rzeczoznawców ze śląskiej Izby Rolniczej, którzy stwierdzili, że jabłka

są pochodzenia australijskiego. Wobec różnicy w orzeczeniach ekspercerów warszawskich i katowickich sprawa o prze się prawdopodobnie o władze wyższe. Chodzi bowiem w danym wypadku o różnicę stawki celnej. Jak się dowiadujemy z Gdańska, sprawa jest o tyle wyjaśniona, że w porcie gdańskim władze celne zatrzymały wielki transport świeżych jabłek australijskich, które usiłowano przemyścić jako jabłka amerykańskie.

Łowca wron pod śrubą podatkową.

W roku 1916, w czasie tworzenia wielkiej Warszawy, włączono do stolicy tereny łąk kawęczynskich. Łąki te, nie nadające się do żadnego użytku prócz pastwiska, podzielone są na niewielkie działki. Właścicielami działek są miejscowi obywatele.

Jest jednak wśród nich jeden, którego całkowitym majątkiem są dwie działki łąki. Ten „dziedzic“ figuruje w spisach płatników miejskiego podatku od nieruchomości. Nie płaci jednak od lat pięciu, bo po prostu niema z czego. Od pięciu lat nie można wyegzekwować od niego 25 złotych.

Wydział finansowo-podatkowy wysłał onegdaj do Kawęczyna kilku egzekutorów, aby przeprowadzić licytację. I oto co się pokazało: Cały majątek płatnika — to ćwierć morgi mokradła, na którym stoi lepianka. A w lepiance tapczan i jeden garnek. Za to na całym obszarze „majątku“ stoja sidła na... wrony. Podobno obywatel ten żywi się tylko rosółem z wron i kawek.

Naturalnie licytacji nie przeprowadzono i złożono wniosek o umorzenie zaległych podatków.

Ohydne zamordowanie handlarza.

Nasz bratni organ „Nowy Kurjer“ donosi: W nocy z 14 na 15 bm. na drodze publicznej Gutów — Brzeźno (w pow. średzkim) niezłani i niewykryci jeszcze sprawcy dokonali ohydne mordu na osobie Marcina Fernasa, handlarza z Brzeźna.

Po dokonaniu tej zbrodni mordercy zaniesli trupa na tor kolejowy na krótko przed przejazdem pociągu, którego

koła zmiądzziły trupa, rozrywając go na kilka części.

Chodziło im, zapewne, o upozorowanie nieszczęśliwego wypadku, względnie samobójstwa.

Motywy tej zbrodni nie są dotąd bliżej zbadane. Policja zarządziła poszukiwania za zbrodniarzami. Dalszych szczegółów w tej sprawie narazie brak.

górze, w tych gimnazjach, które dysponują odpowiednimi lokalami. Nowe oddziały mają być otwarte z początkiem nowego roku szkolnego. Kuratorowie są obowiązani przedkładać sprawozdania o wynikach akcji. P. minister polecił ponadto, aby wzytatorowie szkół średnich i powszechnych byli obecni przy egzaminach dla młodzieży szkół powszechnych pragnącej dostać się do gimnazjum.

Hydroplan pod Warszawą wpadł do Wisły.

Warszawa, 16. 6. (tel. wł.) W hydroplanie „Leo K. 63“, który wczoraj wyleciał z Pucka, zapalił się koło Siekierk tuż pod Warszawą motor. Skutkiem tego nastąpiło przymusowe lądowanie na Wiśle. Hydroplan zrobił jednak w wodzie gwałtowny skręt, powodując zła-

porucznik Zuchowicz wpadł do wody, lecz uratował się. Latawcowi pospieszył na pomoc na własnej motorówce K. Bazyli Morski i zaczął go holować do mostu Kierbedzia. Po dłuższych zbiegach przyciągnięto hydroplan do brzegu i wydobyto go na ląd. Straty są poważne.

Świetna przyszłość Gdyni.

Warszawa, 16. 6. (tel. wł.) Według ustalonego planu budowy miasta Gdyni głównejsze z tem związane roboty skończone będą w 1930 roku. Budowa wodociągów i kanalizacji ma pochłonąć sumę 3 milj. 500 tys. zł. Budowa ulic przeszło 1 mij. zł., kilka milionów złotych zaś ma pochłonąć budowa gmachów administracyjnych, samorządowych, i szkolnych. W 1930 r. ludność miasta ma osiągnąć cyfrę 50 tys., a w roku 1935 przewidziany jest wzrost lu-

Listy z Poznania.

Tydzień religijny w Poznaniu. — Pobyt Polek z Ameryki. — Jego znaczenie religijno - polityczne na tle posłuchania u Kardynała Prymasa.

Poznań, 16 czerwca.

Żyjemy w tygodniu, w którym Poznań manifestuje publicznie swe przywiązanie do wiary katolickiej, jako w Oktawę Bożego Ciała. Wielką procesję niedzielną, tzw. farną celebrował Kardynał Hlond w otoczeniu powyżej dwudziestu księży, zakonników i zakonnic. Z piersi niezliczonych tłumów unosiła się pieśń czci i wiary. W procesji brało udział jak pisał bratni Wasz organ poznański „Nowy Kurjer” 100 000 osób zgórą!

Oto potęga wiary i siła tradycji wobec procesji, na którą zamachy czynić usiłowali z czasów niewoli Niemcy, nie mogąc atoli przygnieść tego przywiązania do wiary.

U nas w Poznaniu kończą się uroczystości kościelne w piątek — święta Serca Jezusowego. Nad wieczorem około 6-tej — wyrusza wielka procesja błagalna z kościoła OO. Jezuitów, ongi poddominikańskiego, i udaje się na plac bernardyński, gdzie po kazaniu publicznym następuje oddanie czci i oddanie pod opiekę narodu polskiego Świętemu Sercu Jezusowemu.

Cały Poznań bierze w niej udział. Celebrować będzie ks. biskup Radoński. Tego roku nabiera ona szczególnie głębokiego znaczenia wobec najświeższej encykliki papieskiej, zajmującej się istotą czci Najświętszego Serca Jezusowego i wynoszącej święto to do specjalnej godności. I tedy tylko wyrazić należy głęboką nadzieję, by dni te mijającego obecnie tygodnia jakoteż zbliżające się wydały pozytywny owoc wzmożenia szczerych pierwiastków religijnych jako i narodowych

Gościliśmy tedy przez trzy dni wycieczkę Polek z Ameryki, które należąc do tamtejszego Związku Katol. Kobiet Polskich, przybyły w liczbie około 600 do kraju macierzystego w celach pokrzepienia swych serc i podniesienia uczuć narodowych i religijnych. Zwiedziły tedy Warszawę, gdzie były również gościem Pana Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego. Były we Lwowie, w Krakowie, Katowicach, no i przybyły do Poznania, gdzie odpowiednio organizacje kobiece serdecznie im zgotowały przyjęcie. Pokazano im, co Poznań ma godnego widzenia, były w teatrach, uczestniczyły w Mszy św. kardynalskiej, były również na posłuchaniu u kardynała.

Jak wiadomo kardynał - prymas wykonuje na mocy uchwały episkopatu polskiego opiekę nad potrzebami religijnymi Polaków na obczyźnie. A — jak też wiadomo — w Stanach Zjednoczonych część episkopatu tamtejszego z Kardynałem arcybiskupem chicagoskim na czele występuje przeciw ojczystemu językowi w nauce religii dzieci polskich, usiłując angliczować przez kościół drogą kasowania kazań polskich i t. d.

Przeciw tym zapędom podniosła się estera opozycja, żale i skargi, które wcale jasno opisał w swych „listach z za Oceanu” ks. prałat Kłos, który bawił dłuższy czas w Ameryce.

Otóż Polki nasze z Ameryki zaniósł na posłuchaniu swe żale do miarodajnego w tym wypadku polskiego kardynała - prymasa, a tem przyrzekł nie mi się zająć. Wyszyły tedy pokrzepione na duchu, tem bardziej, że nie obcy był im zapewne zamiar kardynała-prymasa, by osobiście udać się do Ameryki i odwiedzić i pokrzepić milionowe tamtejsze rzesze ludności polskiej i katolickiej, zabezpieczając im swobodę narodową w ich religijnych potrzebach.

Sprawa to pierwszorzędnego znaczenia jest nie tylko dla narodu naszego — utrzymanie narodowości, ale jest bezcennego znaczenia religijnego. Jest bowiem faktem że w morzu niezadowolenia, skarg itd. mącą wrogowie i Polski i kościoła.

Jak wierzymy — wpływ i dyplomacja kardynała polskiego zwycięsko upora się z temi trudnościami.

Wiadomość o doniosłym znaczeniu dla każdego posiadacza Forda Model “T”!

DNIA 25. maja 1927 jednocześnie z oznajmieniem swych planów, dotyczących budowy nowego wozu, Henryk Ford oświadczył również, że w dalszym ciągu fabrykować będzie części zapasowe do Modelu “T”. Oto jego słowa:

“Ford Model “T” był pionierem. Utorował on drogę dla rozwoju automobilizmu, jak również przyczynił się do budowy dobrych jezdni. Dzięki niemu w okolicach pozabawionych koleji odległość przestała być przeszkodą w komunikowaniu się ludzi między sobą, a cywilizacja i nauka stała się dla wszystkich dostępną. Jeszcze teraz dumni jesteśmy z Forda Model “T”. Gdyby tak nie było, nie fabrykowalibyśmy go aż dotąd”.

Przez 20 lat Ford Model “T” zajmował czołowe stanowisko w przemyśle automobilowym i jeszcze obecnie jest najwięcej w użyciu ze wszystkich marek samochodowych. Przeszło jedna trzecia samochodów w ruchu przypada na wozy Forda, co jest dowodem ich niespożytości i wartości, jaką mają te wozy dla

ludzi wszystkich zawodów na całym świecie.

Ford Motor Company w dalszym ciągu fabrykować będzie części zapasowe do tych wozów dopóki ostatni Model “T” nie zniknie z drogi. Należy to do programu obsługi Forda. Dlatego też Henryk oświadczył: “Uważamy, że jeżeli ktokolwiek kupuje u nas samochód, obowiązkiem naszym jest starać się, aby jaknajdłuższy miał z niego pożytek przy jaknajniższych kosztach jego utrzymania”.

Zgodnie z tą zasadą, znaczna część zakładów Forda przeznaczona jest na fabrykację części zapasowych do Forda Model “T”. Wszystkie części zapasowe wykonane są z tego samego materiału i w ten sam sposób, jak te, z których wóz został pierwotnie zmontowany.

Radzimy odwiedzić najbliższego przedstawiciela Forda i dać mu wóz do inspekcji. Zobaczycie wtedy, że nieznacznym kosztem uzyskanie możności używania samochodu jeszcze przez kilka tysięcy kilometrów, wykorzystując w ten sposób włożony weń kapitał.



FORD MOTOR COMPANY A S

Chadecja w obronie akcji kredytowej samorządów i stanu średniego, drobnego handlu i przemysłu.

Wyciąg z przemówienia posła Kazimierza Cyszewskiego z dnia 6 IV. 1928 r. przy debacie nad budżetem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Budżet ministerstwa spraw wewnętrznych nie jest samowystarczalnym, albowiem dochody jego wynoszą 20 milj. a rozchody około 220 milj., z czego wynika, że rozchody ministerstwa opierać się muszą na dochodach, pochodzących z podatków obywateli państwa. Dlatego też należy dążyć do oszczędności w wydatkach. Stronnictwa lewicowe zajmują się specjalnie opieką chłopów, stosując radykalnie kwestję reformy rolnej, lecz stanem średnim dotychczas nikt się poważnie nie zajmował. Dlatego też winien rząd przyjąć z pomocą kredytową stanowi średniemu przez dopuszczenie wydawania własnych obligacji komunalnych przez komunalne banki kredytowe w Warszawie i Poznaniu, celem wydawania długoterminowego i taniego kredytu hipotecznego. Do jednego z najważniejszych zagadnień należy również rozbudowa miast w ogólności. W tych miastach, gdzie jeszcze niema instytucji użyteczności publicznej, jak gazownia, elektrownia, wodociąg i kanalizacja, należy pod ingerencją rządu natychmiast rozpocząć budowę tych instytucji, przez co znajdą zatrudnienie szerokie war-

bezrobocia oraz polepszy się wygląd kulturalny miast i powiększy się gospodarstwo krajowe państwa. Ponieważ Bank Gospodarstwa Krajowego dąży do scentralizowania kredytu komunalnego w tym Banku w Warszawie, co wpłynie ujemnie na sposób udzielania kredytu stanowi średniemu przez banki komunalne i kasy oszczędnościowe, wniesiona została następująca rezolucja:

Sejm wzywa rząd do przeciwdziałania dążeniom Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie, który zamierza scentralizować kredyt komunalny i temsamem zlikwidować istniejące banki komunalne, albowiem dla samorządu miejskiego i wiejskiego potrzebne są instytucje komunalno-kredytowe już istniejące i znające specjalne ich potrzeby, które przy dotychczasowej swej działalności kredytowej poważnie przyczyniły się do rozwoju gospodarstwa miast i wsi.

Takiej znajomości stosunków i takiej troski trudno szukać w innej instytucji, choćby w Banku Gospodarstwa Krajowego, którego działalność oprócz samorządu obejmuje wszelkie inne dzie-

Banki samorządowe, stojące pod nadzorem rządu, rządzone przez własne organy, znają stosunki w każdym samorządzie i wiedzą najlepiej, ile i kiedy udzielać komunie kredytów, albowiem w zarządzie banków zasiadają członkowie magistratów i wydziałów powiatowych.

Dlatego też nie należy dążyć do utrudniania pracy kredytowej już istniejącym bankom komunalnym, obligacji komunalnych oraz odmawianie im racji bytu, przeciwnie należy umożliwić rozszerzenie ich działalności tak dla samorządu, jak i stanu średniego, która poważnie wpłynie na rozwój gospodarczy samorządów i odciążą działalność kredytową tak Banku Gospodarstwa Krajowego, jak i rządu.

Których posłów Sejm nie wyda sądowi?

Warszawa, 15. 6. (AW.) Dziś obradowała sejmowa komisja regulaminowa. Postanowiono jednomyślnie zawiesić postępowanie karne przeciwko posłom Sosińskiemu (Ch. D.), Witosowi (Piast), Dubois (PPS), Ledwochowi (Str. Chł.) i Plucie (Str. Chł.) Następnie obradowano nad wnioskiem klubu białoruskiego o zawieszenie postępowania prawnego przeciwko aresztowanym w Nowogródku posłom Staganowiczowi i Gręckiemu. Przeszedł wniosek głosami wszystkich stronnictw polskich prócz PPS, że sprawa ta będąc już raz rozważana, nie może być ponownie przedmiotem obrad. Stanowisko to postanowiono przedstawić marszałkowi Daszyń-



Z WIELKOPOLSKI i POMORZA



Uchwały poznańskiego wydziału wojewódzkiego.

Dnia 13 bm. w gmachu Starostwa Krajowego w Poznaniu odbyło się posiedzenie wydziału wojewódzkiego. Uchwalono m. i. udzielenie zapomogi oddziałowi Zw. Harc. Wielkopolskiego na kolonie letnie w wysokości 500 zł.

W dalszym ciągu zajęł się Wydział zaliczaniem urzędników krajowych do kategorii stanowisk służbowych i zaszerogowaniu ich do odnośnych grup i szczebli stanowisk, stosownie do rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 30. 12. 1924 r. Z kolei w związku z przyjęciem wycieczki Polek z Ameryki uchwalono na pokrycie wynikłych kosztów subwencję w wysokości 300 zł. Taką samą sumę zdecydowano wyasygnować Zw. Mł. Pol. w Poznaniu; subwencja ta w charakterze doraźnej pomocy star. w związku ze zlotem młodzieży, jaki odbył się w dniach 27 i 28 maja rb.

W dalszym ciągu uchwalono z kredytu przewidzianego w dziale VI budżetu Pozn. Woj. Zw. Kom. na rok 1928 do 29 utworzyć 5 stypendjów naukowych po 1200 zł, dzieląc je pomiędzy następujące wydziały Uniwersytetu Poznańskiego: prawnno-ekonomiczny, lekarski, humanistyczny, matematyczno-przyrodniczy i rolniczo-leśny. Wreszcie tytułem subwencji zdecydowano wypłacić Lek. Pogotowiu Ratunkowemu w Poznaniu 3 tys. zł.

Jednoroczne Państwowe Kursa Nauczycielskie w Poznaniu.

W roku szkolnym 1928-29 organizuje Kuratorium jak i w roku bieżącym Jednoroczne Państwowe Kursy Nauczycielskie przy państwowym seminarjum nauczycielskim męskim w Poznaniu. Przyjmuje się na nie abiturjentów gimnazjalnych. Kurs ten bezpłatny, trwa dziesięć miesięcy. Program obejmuje przedmioty pedagogiczne (psychologia, nauka o dziecku, historią wychowania, pedagogikę itd.), przedmioty techniczne, metodyki poszczególnych przedmiotów oraz ćwiczenia praktyczne w szkołach powszechnych.

Po zdaniu końcowego egzaminu, suchacze i słuchaczki kursu mają prawo starać się o posady nauczycielskie w szkołach powszechnych. Podania, do których dołączyć należy życiorys, świadectwo dojrzałości lub uwierzytelniony odpis, świadectwo lekarskie fizycznej zdolności do zawodu nauczycielskiego, wnieść należy do dnia 15 sierpnia 1928 r. do Dyrekcji Kursów Nauczycielskich w Poznaniu, ul. Ratajczaka 30. Początek zajęć 5 września 1928 r.

Nakło.

Ku uwadze towarzystw. Już kilkakrotnie zdarzyło się że podczas przypadających uroczystości w naszym mieście towarzystwa, biorące udział w pochodach wzgl. procesjach, wyprzedzają się wzajemnie, chcąc zająć odpowiednie miejsce — skutkiem czego wynikają, nieporozumienia i — bałagan. Nie powinno się również urządzać wieczorków, przedstawień itp. imprez, przez dwa lub więcej towarzystw równocześnie, co miało miejsce ub. niedzieli; wzajemna konkurencja, wywołuje fermenty i kwasy wśród towarzystw a nawet i osób, będących jednocześnie członkami kilku stowarzyszeń.

Wichura. W czasie szalejącej ub. piątku wichury, została wyrwana z korzeni i wyrwana kilkudziesięcioletnia akacja na drodze do cukrowni obok fabryki wyrobów drzewnych.

Napad. Dnia 14. bm. napadli małżonkowie Fischbach udającego się po trawę, Szuchlińskiego z ul. Potulickiej 9; podarli na nim odzież i pobili go do krwi.

Łabiszyn.

W niedzielę, odbyła się tutaj uroczystość poświęcenia sztandaru Stow. Młodych Polek „Jutrzenka” przy udziale licznych pokrewnych towarzystw i publiczności. Szczegóły podamy w najbliższym numerze.

Koronowo.

Szanownej Publiczności Koronowa i okolicy podaję do łask. wiadomości, że z dn. 18 czerwca br. otwieram przy Rynku 15 Centralną drogerję perfumeryjną, chemiczną laboratorjum, skład przyborów fotograficznych i pszczelarskich, artykułów opatrunkowych, gumowe, chirurgiczne, farby pokosty, pendzle, szczotki, oliwy, smary. Staraniem mojem będzie Szan. Publ. pod każdym względem zadowolić. Proszę o łaskawe uwzględnienie mego przedsiębiorstwa. Z poważaniem — Stefan Kertz, Koronowo, Rynek 15, telefon 35.

Epilog sensacji mordu przed sądem poznańskim.

Ciekawe były zeznania głównego świadka Marji Kachel, która utrzymuje się z wróżenia z kart i sprzedaży herbaty wśród ludności wiejskiej. Na wszystkie pytania odpowiada bardzo zręcznie i zdaje się być osobą sprytną i wyrefinowaną, wyzyskującą przez zabobony włościan na swoją korzyść.

Wielką sensację wywołały trzy odczytane listy, pełne gróźb, które skierowała do oskarżonych. W listach tych wyraziła gotowość przemilczenia przestępstw, pod warunkiem otrzymania 150 złotych.

W toku zeznań okazało się, że była ona już karana ciężkim więzieniem za udział w napadach bandyckich.

Na pytanie przewodniczącego oświadczył, że oskarżonych poznała w roku 1924. Pewnego dnia, jak zeznaje, przybył do niej oskarżony Jaekel, który twierdził, że zakłany jest w bardzo przykrą sprawę, że będzie miał proces i że prawdopodobnie wejdzie w konflikt z policją. Wtedy świadek wróżył osk. z kart i powiedział, że wszystko skończy się dobrze. Później Kachel odwiedziła oskarżonych w ich domu, i wówczas to oskarżeni proponowali jej, żeby zgładziła szereg osób, niewygodnych dla

Jaekłów. Od tej chwili świadek bał się oskarżonych. Pewnego dnia Herbert Jaekel towarzyszył świadkowi przez las, podczas jej powrotu do domu i pokazując jej rewolwer, rzekł:

— „Biada tym, którzy nas zdradzą”. Po morderstwie i podpaleniu wyrazili się Jaeklowie:

— „Rodzina Heckłów już jest zgładzona, ja byłem tam i mój syn, a żona uważała”.

W krzyżowym ogniu pytań prokuratora i obrony odpowiedzi świadka stają się coraz bardziej zakłamanie. Kachel płacze się w zeznaniach. Trybunał zarządził przerwę.

Po zamknięciu postępowania dowodowego zabrał głos prokurator Dembiński, który w rzeczowym przemówieniu podtrzymywał akt oskarżenia, domagając się ukarania Jaekłów. obrońca dr. Rosner po dłuższym wywodzie postawił wniosek prosiąc o uniewinnienie szych mandantów. Trybunał przychylił się do tego ze względu na brak dowodów i wydał wyrok uwalniający wszystkich oskarżonych. Straszny zatem mord dwojga starców i spalenie domostwa pozostaje w dalszym ciągu pod znakiem zapytania.

W biały dzień powiesił się na drzewie.

Przed kilku dniami zaszedł w Lubodzieju pod Drzycimem w powiecie świeckim nast. wypadek:

Pewien robotnik, żonaty, zgodził się wraz z żoną do jednego z miejscowych posiadzcili na służbę. Krytycznego dnia udał się z żoną, z którą żył w zgodzie, do pobliskiego lasu, by ciąć drzewo na opał. Cięć pracował siekiera, zaś ona wywoziła wycięte drzewka nad drogę. W pewnym momencie, gdy kobieta znów się

oddaliła, mąż wykorzystał okazję, by położyć kres swemu życiu. Nosił stale na sobie pas rzeźnienny, którego też użył jako narzędzie śmierci i powiesił się na najbliższym drzewie. Powracająca żona jego widząc co się stało, pochwyliła leżącą siekierę i ścięła drzewo na którym powiesił się jej mąż; niestety było już za późno — był on już bez życia.

Co denata popchnęło do zamachu samobójczego nie wiadomo.

Ucieczka więźniów w Rawiczu.

Na dworcu w Rawiczu zajęci byli więźniowie miejsc. Domu Karnego. W pewnej chwili gdy dozorca podszedł do otkienka celem odebrania listów przewozowych, trzech więźniów usiłowało zbiec w stronę niemieckiej granicy. Ucieczkę jednakże zaraz sprostowano i puszczono się za zbiegami w pogoń. Na kilkakrotne wołanie dozorca, aby stanęli, usiłowali

czempredziej dopaść do pobliskiego żyta, żeby mieć lepsze schronienie przed pościgiem. Wtenczas dozorca oddał jeden strzał na postrach, a gdy to jeszcze nie poskutkowało, celnym strzałem w głowę położył jednego zbiegającego. Na widok zabitego towarzysza, dwaj pozostali zatrzymali się i poddali się.

Tragedja urzędnika samorządowego.

Z Wąbrzeźna donoszą: w ub. tygodniu wyłowiono z jeziora zwłoki pewnego mężczyzny. Jak się okazało jest to były urzędnik starostwa Wiktor Węclewski. Jak nam donoszą Węclewski został ze Starostwa usunięty z posady, za niedopilnowanie swoich obowiązków. Będąc bez pracy, pożyczał od znajomych pieniądze i w taki sposób żył. Ostatnio, to jest

przedwczoraj w srodę pożyczył sobie od przyjaciela 6 złotych na „drogę”, gdzie chciał jechać niewiadomo. Dość, że przypadkowo znalazł go onegdaj w pozycji siedzącej w jeziorze a przy nim butelkę lecz próżną. Denat był żonaty i nim przybył do Wąbrzeźna, był w Zbąszyniu (Poznańskie) burmistrzem.

Inowrocław.

Naczelnik więzienia w Inowrocławiu skazany na ciężkie więzienie.

Dn. 15 bm. przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy odbyła się rozprawa przeciwko naczelnikowi więzienia przy sądzie powiatowym w Inowrocławiu, oskarżonemu o nadużycia i zgwałcenie aresztantki. Sąd skazał go na 2 lata i 3 tygodnie więzienia.

Uwolnienie referenta Weissa. W ub. czwartek toczył się przed Sądem Powiatowym proces przeciwko referentowi Weissowi z Poznania który swego czasu przeprowadzał rewizję gospodarki miejskiej z ramienia województwa poznańskiego. Przeciw niemu wystąpiono z zarzutami, jakoby funkcje spełniał nieuczciwie i dał się przekupować. Sąd uwolnił referenta Weissa od winy i kary, a kosztą postępowania sądowego ponosi skarb państwa.

Zabity od picana. W ub. piątek, przedchodzą nad miastem oraz okolica Inowrocławia

wia gwałtowna burza, połączona z szalonym wichrem i rzęsiwym deszczem. Piorun uderzył w stronę Trzask, pow. inowrocławski, zabijając na miejscu 17-letniego robotnika dominjalnego Franciszka Kucharskiego z Trzask, pracującego przy obróbce buraków w polu.

Burza także po tamtej stronie.

Z Pły donoszą:

Nad wielką częścią pogranicza przechodziła w niedzielę ciężka burza z ulewnyim deszczem i gradobiciem wyrządzając wielkie szkody. Bardzo ciężko nawiedzony został przez burzę powiat notecki i wałecki. Zboże zniszczone do 90%, również zabił grad dużo drobiu. Oprócz tego wyrządził wiatr wielkie szkody przy zabudowaniach. W kilku miejscach zerwane zostały stodoły a z budynków i chlewów dachy. Szkoda wynosi kilka set tysięcy marek niemieckich.

Z POMORZA.

BRODNICA. (Likwidacja strajku). Strajk robotników rolnych, który się rozpoczął dnia 10. bm. na majątku Dąbrówka pow. brodnicki, został zlikwidowany, bowiem właściciel majątku zaległe pobory wypłacił.

GNIEW. (Pożar). Dnia 14. bm. rolnikowi Partycy Stefanowi w Kierwałdzie spalił się dom mieszkalny, chlew, stodoła, narzędzia i maszyny rolnicze. Straty wynoszą około 32 tys. zł.

RUNOWO KRAINSKIE. (Z Kółka Rolniczego). Ks. prob. Dr. Smisiewicz potrafił pobudzić do życia nieczynne Kółko Rolnicze. W ub. niedzielę odbyło się zebranie Kola. W zebraniu wziął również udział delegat z Państwowego Banku Rolnego p. Bogusławski, który omówił szczegółowo zagadnienia rolnictwa. Po niesporach udali się wszyscy zebrani powózkami do sąsiedniego Zabartowa, celem zwiedzenia wzorowo prowadzonego gospodarstwa tamt. probostwa. Bardzo serdecznie i z prawdziwie staropolską gościnnością przyjął przybyłych ks. major Morkowski.

RADZYN. (Nieszczęśliwy wypadek) Prezes nowopowstałego gniazda sokolego p. Dolny, spadł ub. srody z roweru tak nieszczęśliwie, że grozi mu utrata życia.

Lustracja oddziału żeńskiego „Sokoła”. W piątek, dnia 8 bm. naczelniczka Sokoła żeńskiego p. K. Zalewska przeprowadziła pierwsze wzorowe ćwiczenia oddziału żeńskiego.

ŁEKNO. Zebranie Tow. Powstańców i Wojaków odbyło się w ub. niedzielę pod przewodnictwem prezesa p. Surdyka. Podano do wiadomości, że strzelnicza stanie na roli p. Zdanowskiego. Pracować będą na zmianę Tow. Powst. i Woj. i Tow. Młodzieży Kat.

Powiatowy kurs nauki pożarnictwa w Ostrzeszowie.

W dniach od 21 do łącznie 25 maja 1928 r. odbył się w Ostrzeszowie pięciodniowy powiatowy kurs nauki pożarnictwa przy udziale 19 kandydatów.

Egzamin wykazał, że kursисти pomimo krótkiego czasu trwania kursu, należycie zaznajomili się z użytkowaniem i obsługą przyrządów pożarniczych a rzeczowe odpowiedzi świadczyły o nabytciu dostatecznych wiadomości z dziedziny pożarnictwa potrzebnych przyszłym kierownikom straży pożarnych do należytego organizowania i szkolenia, a przede wszystkim w razie pożaru do przeprowadzenia akcji ratowniczej.

CEKCYN, pow. tucholski. (Walne zebranie Zw. Inwalidów Woj.) W lokalu p. Cybulskiego odbyło się walne zebranie miejsc. grupy Związku Inwalidów. Przy licznych udziale członków składał zarząd wyczerpujące sprawozdanie ze swej pracy. Prezydium walnego zebrania składało się z pp.: Błażejewskiego, Gwizdały i Zielińskiego. Prezesem wybrano ponownie p. Waclawa Ciesielskiego z Ostrowów — założyciela miejsc. grupy, zastępcą p. Zielińskiego, sekretarzem p. Gwiazdowskiego, skarbnikiem p. Ossowskiego. Komisja rewizyjna składa się z pp.: Romanowskiego, Błażejewskiego, Prochowskiego i Dończyka. Zarząd grupy czyni starania, by kupić w bież. roku sztandar.

Orkiestra Stow. Młodzieży. Miejsc. Stow. Młodzieży Męskiej przystępuje do zorganizowania orkiestry.

Złote gody. W ostatnich dniach obchodził mistrz kowalski p. Jan Czernski wraz z swą małżonką złote gody — 50-lecie pożycia małżeńskiego. Sędziwi staruszkowie cieszą się jeszcze czerstwem zdrowiem. Jubilatom „Szczęść Boże!”

MROCZA. (Ślepiec przejechany na śmierć przez motocyklistę. Dziś, w piątek rano obywatel Mroczy p. Iljasz jechał na motocyklu szosą do Bieda, mając za sobą jeszcze jednego pasażera. Niedaleko za miastem wpadł on na idącego szosą ślepcę, który wrękoem sam podszedł mu nieledwie pod koła motocyklu. Przejechany, człowiek nieświadomy na razie nazwiska, liczyć może lat 60. W parę minut po wypadku zjawił się lekarz z Mroczy z pomocą, który nieszczęśliwca w stanie beznadziejnym przewiózł do szpitala w Więcorku.

RADZYN. (Zebranie Tow. Powst. i Woj.) W dniu Bożego Ciała odbyło się miesięczne zebranie Tow. Powst. i Wojaków w „Strzelniccy”. Po zagajeniu przez prezesa, p. rektora Klimka, wygłosił referent oświatowy p. Truskowski odczyt na temat „Historja zabytków m. Radzyna, w szczególności zamku radzyskiego. Po załatwieniu kilku bieżących spraw wewnętrznych, przyjęto nowych członków w osobach pp. Węzła i Fabiańskiego.

Z Grudziądza.

Wielki wiec urzędników w Grudziądzu.

Dnia 17. bm. odbył się w Grudziądzu wiec urzędników państwowych przy udziale około 500 osób. Główne referaty wygłosili p. Stosko i generalny sekretarz związków urzędniczych p. Duda z Warszawy, poruszając konieczność podwyżki płac urzędniczych oraz przedstawiając dotychczasowe wyniki pertraktacji związków urzędniczych z czynnikami rządowymi. Po uchwaleniu odnośnej rezolucji m. in. stwierdzającej wzrost drożyzny w ostatnich 2 latach o 150 proc. przy równoczesnym podwyższeniu poborów urzędniczych w tym czasie o 35 proc., dalej żądającej od rządu przyspieszenia sprawy uregulowania uposażeń urzędniczych oraz potępiającą posłów sejmowych urzędników którzy głosowali przeciwko 25 proc. proponowanej podwyżce. W czasie dyskusji przemawiali m. in. senator Kulerski (Piast), poseł Baranowski (Chr. D.) i poseł Grylewski (PPS.) z Warszawy.

Z Sokola Okręgu III. W niedzielę, dnia 10 bm. odbyło się w Grudziądzu zebranie prezesów i naczelników okręgu III Dzielnicy Pomorskiej pod przewodnictwem prezesa okręgu p. Alojzego Kamrowskiego. Na porządku obrad była sprawa uczczenia prezesa Dzielnicy Pomorskiej p. Wł. Samolińskiego, który dnia 1-go lipca obchodzi swój jubileusz zawodowy i sokoli. W sprawie budowni Sokolni w Grudziądzu uchwalono założyć spółdzielnię budowlaną i to jak najprędzej. Sprawę tę poruczone ściślejszemu zarządowi. Zarząd okręgu przystępuje do założenia nowego gniazda dnia 17 bm. w Okoninie, gdzie w dniu tym odbędzie się wiec sokoli.

Szkoły średnie w Grudziądzu urządzają dnia 19. bm. święto sportowe młodzieży szkół średnich. Świętem tem zainteresowało się obywatelstwo i wyłonilo z siebie komitet, który zajmie się jego urządzeniem. Odbędzie się ono na Stadionie miejskim z nast. programem: Uroczyste nabożeństwo o godz. 9. w kościele parafialnym. Stąd wyruszą zawodnicy na stadion. Na stadionie odbędą się zawody lekkoatletyczne i gry sportowe do godz. 18-ej, poczem nastąpi rozdzianie nagród dla zwycięzców.

Zobranie miesieczne Tow. Samod. Kupców w Grudziądzu odbyło się dnia 6 bm. pod przewodnictwem prezesa Tow., p. Marchlewskiego. Po zakomunikowaniu zebranemu o przyjęciu na członków pp. Cholewickiego i Siomińskiego, odczytano protokół z ostatniego zebrania. Interesujący odczyt o przerechowaniu bilansów przedsiębiorstw sprawozdawczych i prywatnych wygłosił p. Kamrowski. Referat p. Kamrowskiego wywołał ożywioną dyskusję, w której zabierali głos pp.: Marchlewski, Fröhlich, dyr. Niewinowski, dr. Rzepecki, Górski, Napierała z Jezewa, Pardon, Bronikowski, Szulc i Matuszewski. Następnie Dr. Rzepecki wobec wejścia w życie z dniem 23 lipca br. rozporządzeń o pracy pracowników umysłowych i robotników, podał do wiadomości najważniejsze nowe postanowienia, odnośne do czasu wypowiedzenia, zawarcia umowy, zakazu konkurencji, świadczeń itd. Dyr. Niewinowski zwrócił uwagę, że rozporządzenie w zupełności opiera się na dawnych przepisach rosyjskich. W wolnych głosach poruszył p. Fröhlich konieczność nowego wyjaśnienia Min. Skarbu, odnośne do podatku obrotowego agentów handlowych, którym grozi konkurencja tobią podróżującą Gdańszczanie. Dr. Rzepecki przypomniał, że w najbliższych miesiącach odbędą się wybory do Rady Kasy Chorych. Zebranie uchwalilo upoważnić zarząd do podjęcia kroków celem założenia wspólnej listy w porozumieniu z rzemiosłem i przemysłem. Na tem zebranie zamknięto.

Ważne dla inwalidów wojennych. P. K. U. Grudziądź ogłasza: Wobec zamierzonego wydania rozkazu przez Min. Spr. Wojsk. w sprawie poddania rewizji lekarskiej tych wszystkich osób, które zostały objęte wykazami rejestracji tak zwanej francuskiej, lecz nie uzyskawszy zaopatrzenia inwalidzkiego nie zgłosiły roszczenia oddzielnie do tego zaopatrzenia przed upływem terminu. Osoby zainteresowane winny się zgłaszać w Pow. Komendzie Uzup. w nieprzekraczalnym terminie do dnia 16-go czerwca br. z odpowiednimi dowodami rzeczywistego wciągnięcia ich do wykazu t. zw. rejestracji fr. Ruskiej.

Park garnizonowy przy ulicy Saperów — otwarty dla publiczności. Z inicjatywy komendanta garnizonu Grudziądź generała Rachmistruka a z zgodą dowódcy Okręgu Korpusu generała Berbeckiego, zamknięty dotychczas lasek garnizonowy przy ul. Saperów obok kościoła garnizonowego, zostaje oddany do użytku publiczności grudziądzkiej — jako miejsce wypoczynku i wytchnienia po pracy zawodowej na świeżym powietrzu — z tym jednak warunkiem, że publiczność przyczyni się do urządzenia lasku, którego długoletnie nieużywanie i nieprzygotowanie do tego celu — musi być naprawione. W tym celu wydawać się będzie publiczności zezwolenia, upoważniające do wstępu do parku. Koszt caloroczny przepustki wynosić będzie: Dla rodziny składają-

młodzieży szkolnej — 50 gr. Legitymacje te wydawać będzie począwszy od dnia 15 czerwca br. oficer administracji kaszar ppor. Śmiałkowski, ul. Kwiatowa 6. Park otwarty będzie do użytku w porze letniej od 1 maja do 30 września do godz. 22-ej.

Sprostowanie. Dyrekcja więzienia karnego nadesłała nam następn. sprostowanie: Otóż nieprawdą jest, iż z tut. Wzienia Karnego zbiegł więzień karny Władysław Stachowski, ponieważ więzień tego imienia i nazwiska nie odsiadyje i nie odsiadywał kary w tut. Wzieniu Karnym, jak również żaden więzień z tut. Wzienia Karnego nie zbiegł. Być

Z Torunia.

Komisja dla rozstrzygnięcia skarg na inspektorów pracy.

Z Torunia donoszą:

Wojewoda pomorski powołał do życia na zasadzie odnośnego rozporządzenia Prezydenta Rzplitej specjalną komisję, która rozstrzygać będzie skargi na inspektorów pracy. W skład komisji weszli naczelnik wydziału przemysłu i handlu województwa inżynier kierownik oddziału drogowego inż. Maćkowski, naczelnik wydziału zdrowia dr. Krysiński, inż. Zagrodzki, inspektor pracy, naczelnik wydziału rolnego Cieceniowski oraz instruktor stowarzyszenia handlowo-przemysłowego p. Ciszewski. Na posiedzeniach komisji przewodniczyć będzie p. wojewoda Młodzianowski.

Zapisy do seminarjum nauczycielskiego męskiego w Toruniu oraz egzaminy wstępne odbędą się w następujących terminach:

1) Dla kandydatów na kurs II, III, IV, V w dniach 21, 22 i 23 czerwca br. od godziny 8-ej.

Pelplin.

Wandalizm. Przy ul. Kościuski w nocy jakiś nieschwytny opryszek wyrwał wraz z korzeniami 23 młode drzewka przydrożne. Cała osada ponurkuje na nikczemnego łotra. Urząd powiatowy wyznaczył wysoką nagrodę za wytropienie szkodnika.

ORZECHOWO. Kat. Koło Młodzieży z Orzechowa urządziło w sali p. Grzeszewskiego w Węgorzynie swoją zabawę w dniu 10 bm. Z powodu niepogody zebrano tylko 29,30 zł. Przedstawienie amatorskie i zabawa taneczna ma się dopiero odbyć za trzy tygodnie.

GNIEWKOWO. (Z Rady Miejskiej). Publiczne posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w poniedziałek, dnia 18 bm. o godz. 8 wieczorem w sali posiedzeń Magistratu.

Powiększenie elektrowni. Magistrat i komisja elektrowni uchwaliła zakupić maszynę 250 konna, ponieważ siła elektrowni nie wystarcza na pokrycie zapotrzebowania.

Z Tow. Młodych Polek. Zarząd Młodych Polek urządził jednodniowy kurs gotowania. Kursistek jest 15, uczy instruktorka p. Wróblewska z Poznania.

ŁOWIN pod Pruszczem. (Święto strzeleckie Wojaków). Miejsc. Tow. Powst. i Woj. obchodzilo ostatnio swoje tegoroczne święto strzeleckie. Z orkiestrą p. Pułkowskiego z Lubiewa na czele, ruszono do strzelnicy, gdzie po zawodach, w których najlepiej się popisali pp. Seidel i Sabiniarz, nastąpiło strzelanie o nagrody. Pierwszą nagrodę zdobył p. Michalski, drugą p. Domin, trzecią p. Szajdrowski.

Miejscowe Towarzystwo sprawilo sobie piękny sztandar wojski, uroczyste poświęcenie tegoż ma się odbyć w niedzielę, 8 lipca br.

MINIKOWO, pow. tucholski. (Echa zabawy wojskiej). Nowozałożone Tow. Powst. i Wojaków, którego prezesem jest kier. szkoły p. Behrendt, urządziło swoją pierwszą zabawę wojską z przedstawieniem amatorskim. Zespół amatorski, składający się z pp.: Szwedy, Klajbora, Wincentego, Antoniego i Konst. Dembków, Drzycimskiego, Demkównej, Ostrowskiej i Musiałówny, odegrał dwie sztuki pt. „Kościuszko kurac” i „Fatalna kiełbasa” oraz monolog „Stary kawaler”. Do tańca przystąpiła miejsc. orkiestra wojska p. Dembka.

Czarnków.

Matura. Odbył się tu w seminarjum nauczycielskim egzamin dojrzałości. Do egzaminu stanęło 20 kandydatów, zdało egzamin 17: Andrzejewski, Buchwald, Chojnacki, Fornal, Gieremek, Joachimiak, J. Karwacki, St. Karwacki, Korza, Kubiak, Łączkowski, Maciejewski, Margraf, Ryśman, Sauer, Świątek i Wicher.

Również w tut. przyw. gimnazjum odbył się egzamin dojrzałości pod przewodnictwem p. wizytatora dr. Opuszyńskiego. Złożyli egzamin pp.: Tomczak, Ungar, Dąbkowski, Hajgel-

może, że dotyczy to Wzienia Sądowego w Grudziądzu — lecz nie Wzienia Karnego w Grudziądzu.

Urzędnicy w obronie swych uprawnień. Dnia 14. bm. w hotelu Kellasa odbyło się nadzwyczajne zebranie przedstawicieli wszystkich organizacji pracowników państwowych, czynnych na terenie Grudziądza, celem zorganizowania wielkiego wiece pracowników państwowych w sprawie poprawy swego bytu. Po ożywionej dyskusji wyłoniony został specjalny komitet, w skład którego weszli: pp.: Pilce, Stosko, Tkaczyk, Fojucik, Estrop, ks. Sowiński, Czaniecki, Bięgo Nowicki. Uchwalono jednogłośnie zwołać wiec pracowników państwowych w niedzielę, dnia 17. bm. o godz. 12 w południe w sali Domu Towarzystw „Bazar” ulica Moniuszki.



Czy nie zapomniałeś

odnowić prenumeraty na Dziennik Bydgoski na lipiec?

Listowi przyjmują przedpłatę tylko do 25-go bm.

— Ważne dla maturzystów. Związek Studentów Kresów Zachodnich w Warszawie, mający długoletnie doświadczenie na polu niesienia pomocy maturzystom, którzyby pragnęli studjować w Warszawie, organizuje i w tym roku w czasie wakacyjnym na terenie ziem zachodnich agendy, których zadaniem będzie bezinteresowne informowanie w jak najszerszej mierze o warunkach przyjęcia i studjowania na wyższych uczelniach warszawskich, o kosztach mieszkania oraz utrzymania w stolicy, jakoteż o warunkach egzystencji wogóle. Fakt, że w całej Polsce zachodniej niema politechniki, szkoły sztuk pięknych, wydziału ogrodniczego, weterynaryjnego, ani też dentystryki, sprawia, że studja w Warszawie dla poważnego odłamu młodzieży stają się koniecznością. Adresy tegorocznych agend informacyjnych ogłoszone zostaną w prasie w pierwszej połowie lipca. W wypadkach nagłych można się zwracać już teraz z całym zaufaniem do Głównej Agendy Inform. Z. S. K. Z. w Warszawie, Nowy Świat 21, II p.

STAROGARD. (W sprawie koncesji). Urząd Akcyzowy ogłasza, że wszyscy zainteresowani mogą składać oferty dla otrzymania koncesji na składnicę hurtową soli w Tczewie. Oferty przyjmuje się do 6-go lipca b. r.

DEBIONEK. (Burze). W ub. niedzielę przeszła nad naszą wioską i okolicą szalona burza. Spadł również grad, dochodzący w niektórych miejscach wielkości włoskiego orzecha. Szkody w zasiewach znaczne, w niektórych miejscach dochodzą do 80 procent. Również dnia 14 bm. w godzinach popołudniowych nawiedziła wioskę burza połączona z wielką ulewą. Ulicami wsi płynęła woda strumieniami.

BYSLAWEK, pow. tucholski. (Strzelanie Wojaków). Onegdaj odbyły się zawody strzeleckie tut. Tow. Powst. i Wojaków. Z orkiestrą p. Pieczki na czele wyruszyli wojacy do strzelnicy, położonej w pobliskim lesie. W strzelaniu ostrem na odległość 150 metrów w pozycji leżącej zwyciężył prezes p. Drzycimski. Po zawodach wieczorem odbyła się w lokalu p. Jedryczki zabawa.

Ważne dla pp. nauczycieli szkół powszechnych.

Kuratorjum organizuje w roku bieżącym w czasie wakacyj letnich następujące kursy dla nauczycielstwa szkół powszechnych.

1. Kurs wychowania fizycznego i higieny (o charakterze praktycznym w Bydgoszczy).
2. Kurs metodyki nauczania geografii i nauk o Polsce współczesnej w Bydgoszczy.
3. Kurs robót ręcznych i rysunków dla kobiet w Lesznie.
4. Kurs robót ręcznych i rysunków dla mężczyzn w Lesznie.
5. Kurs polonistyczny (języka polskiego i nauki o kulturze polskiej) w Poznaniu (dla nauczycieli słabiej władających językiem polskim. Pierwszeństwo w przyjęciu przysługuje nauczycielom z Pomorza).
6. Kurs fizyko — chemiczny w Wągrowcu.
7. Kurs wychowania fizycznego w Wągrowcu (przygotowawczy do kolokwium wstępnego na W. K. N. w Poznaniu).
8. Kurs śpiewu w Wolsztynie.

Wszystkie wyżej wymienione kursy z wyjątkiem kursu polonistycznego w Poznaniu, który urządzi się od 3 — 29 sierpnia br., odbędą się w czasie od 3 — 28 lipca 1928 r. i przeznaczone są dla nauczycieli wykwalifikowanych. Informacyj co do zapisów na kursy udzieli zainteresowanym Inspektoraty szkolne.

ZMARLI.

Ś. p. Jadwiga z Luszczyńskich Ostrowska w Poznaniu.

Ś. p. Eugenjusz Winiarski, urzędnik pocztowy, w Chleminie.

Ś. p. Franciszek Szymański, artysta one-



256.

Pierwsza i druga: — Każdy mi przyna — Twarda, nieczuła, Zimna, nieżywna; Porządek zgłosek Zmienić potrzeba, To się przerodzi W błogi dar nieba.

257.

Z podanych poniżej wyrazów wybrać kolejno po dwie obok siebie napisane litery i złożyć z nich znane dowcipne przysłowia:

koniak, temat, ciasto, sława, balkon, izba, przykład, opat, młotek, suknia, krupy, siła, kasa, dobroć, bieda, prasa, kosa, mięta.

Rozwiązanie szarad:

Nr. 254: C-zerwiec. Nr. 255: I. nauczycielka. II. telefonistka. III. kasjerka. IV. stenotypistka.

Za trafne rozwiązanie szarad otrzymali nagrody: miejscowe: Z. Piłkowski, B. Gertek.

Z prowincji: B. Śmitkowski, Zntw.

Ogólnopolski Zjazd Zw. Oficerów Rez. w Toruniu.

Dnia 16 i 17 odbył się w Toruniu Ogólnopolski Zjazd Zw. Oficerów Rezerwy. Na zjazd ten przybyło powyżej 150 delegatów z całej Polski. W pierwszym dniu obradowały poszczególne komisje. Ub. niedzieli, jako w drugim dniu zjazdu Związku Oficerów Rezerwy w podzinach rannych odczytano sprawozdanie zarządu głównego i komisji rewizyjnej oraz dokonano wyborów prezesa związku, którym wybrany został **139 głosami przy 55 wstrzymujących się od głosowania p. minister komunikacji inż. Paweł Romocki**. O godz. 10,30 odbyło się w kościele garnizonowym uroczyste nabożeństwo, podczas którego podniósł okolicznościowe kazanie wygłosił ks. kapelan dziekan Sienkiewicz.

Po nabożeństwie uczestnicy zjazdu udali się w pochodzie do sali Dworu Artusa, gdzie nastąpiło uroczyste otwarcie zjazdu. Przemówienia powitalne wygłosili: prezes okręgu pomorskiego Z. O. R. poseł Michałek, wicewojewoda dr. Seydlitz, generał Berbecki, prezydent Bolt, gen. Roman dr. Tadeusz Michał-Nittman z Warszawy. Następnie byli prezes Z. O. R. dr. Szurlej odczytał depesze z życzeniami, nadeszłe pomiedzy innymi od p. Prezydenta Rzplitej, p. ministra spraw wojsk. marszałka Piłsudskiego, p. wojewody pomorskiego Młodzianowskiego, ks. biskupa Okoniewskiego, generała Fabrycy i innych, poczem zwrócił się dr. Szurlej do przybyłego w tym czasie autem z Bydgoszczy p. ministra Romockiego, prosząc go jako nowo wybranego prezesa Z. O. R. o objęcie przewodnictwa.

Minister Romocki, obejmując przewodnictwo zaznaczył, że zaszczyt każdy polega na pełnieniu obowiązku, skierowanego ku dobru publicznemu.

Następnie dr. Szurlej wygłosił odczyt p. t. „Polskie Pomorze“.

Po obiedzie p. min. Romocki wezwany telegraficznie w sprawach służbowych wyjechał o godz. 16 do Warsza-

wy, zlecając przewodnictwo popołudniowych obrad majorowi rezerwy p. Chłapowskiemu z Poznania.

Na popołudniowych obradach dokonano wyboru zarządu Z. O. R., do którego weszli: jako pierwszy wiceprezes rtm. rez. Józef Ryszkiewicz z Warszawy, drugi wiceprezes major rezerwy Włodzimierz Krynicki - Lwów, sekretarz, por. rez. Stefan Supiński - Warszawa, skarbnik, podpor. rez. Karol Szmít-Warszawa (dla Oddziału P. W.), kpt. rez. Władysław Topczewski - Warszawa oraz członkami zarządu: Jerzy Wroncki Warszawa, A. Nowak - Przygórze — Lwów, Józef Głowacki - Poznań, Józef Szwiec - Toruń, Józef Szwedowski - Częstochowa i Stanisław Ciozda-Wilno.

Nadto dokonano wyboru pięciu członków komisji rewizyjnej i dwóch zastępców. Następnie zjazd uchwalił wysłać trzy depesze holdownicze do p. Prezydenta Rzplitej, do p. ministra spr. wojsk. marszałka Józefa Piłsudskiego i szefa misji francuskiej w Warszawie generała Pujo. Uchwalono również odbycie następnego walnego zjazdu Z. O. R. w r. 1929 w Wilnie.

W końcu obrad związku poszczególne delegacje zabierając głos, dali wyraz najwyższemu oburzeniu w imieniu swoich okręgów z polityki Waldemaras i zarządzeń p. Calondera w stosunku do państwa polskiego i jego ludności.

Po przemówieniu przewodniczącego p. Chłapowskiego, który złożył podziękowanie prezesowi okręgu pomorskiego za doskonałe zorganizowanie zjazdu i gościnę oraz prasie za jej zainteresowanie się zjazdem i przybycie — wzniośszy okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzplitej — który zebrani trzykrotnie powtórzyli — wiceprezes zjazd zamknął.

Walne zebranie uchwaliło przez akklamację zamianować byłego prezesa Z. O. R. ppłk. rez. dr. Stanisława Szurleja pierwszym honorowym członkiem Z. O. R.

Wyrok na morderców z Terespoła.

Po przeprowadzonej rozprawie przeciwko Marcinkowskiemu i St. Lendzionowi, oskarżonym o zamordowanie w Terespołu Jadwigi Strelau i Lauteborna — sąd okręgowy w Grudziądzu ogłosił nast. wyrok:

Marcinkowskiego skazuje się na dożywotnie więzienie i utratę praw honorowych na przeciąg 5 lat, St. Lendziona na 15 lat domu karnego i na utratę praw obywatelskich przez lat 5, zaliczając mu na zasadzie amnestji 5 lat więzienia.

Z życia Chrześcijańskiej Demokracji.

Zebranie Koła Wilczak—Okole

odbyte w sobotę ub. przy bardzo licznych udziałach członków w lokalu p. Rutkowskiego, miało przebieg niezwykle interesujący i ożywczy, a to dzięki referatowi, wygłoszonemu przez p. redaktora Teskę „o położeniu gospodarczym i politycznym kraju“. Referent przedstawił w blisko 2-godzinnej przemówieniu rozwój stosunków w Polsce i doszedł na tle trzeźwej i spokojnej oceny wypadków do przekonania, że w ostatnich 2 latach niezmiernie wiele się zrobiło, chociaż jeszcze nie wszystko jest dobre. Zastępcą rządu obecnego jest niewątpliwie stabilizacja złota, która daje podstawę pod zdrowy rozwój życia gospodarczego i odzyskanie tej siły, która nam ze względu na niezbyt dogodny położenie zewnętrznopolityczne jest potrzebna. W stosunkach zewnętrznopolitycznych jest wiele niepokojących objawów. I tak: Brak zdecydowanej większości parlamentarnej stwarza dla elementów wywrotowych i bolszewizujących możliwość gry antypaństwowej, prowadzonej — jak to widziliśmy w czasie rozprawy budżetowej — bezwzględnie. Niepokoi dalej rozrost wpływów komunistycznych. Ruch komunistyczny w Polsce nie jest produktem umysłowości polskiej, jest ciałem obcym, wychowanym w państwie ościeniem i narzuconym nam dla podminowania siły moralnej narodu polskiego, której hordy bolszewickie w roku 1920 złamać nie zdołały. Jest to więc ruch, oparty na zdradzie państwa, który zwalczać należy bezwzględnie. Do tej walki należy skupić siły wszystkich elementów państwowotwórczych, wszystkich narodowców i katolików, od N. D. poprzez Bezpartyjny Blok Współpracy z rządem do „Piasta“ i N. P. R. włącznie. W chwili, w której grozi niebez-

skutkami jakiegoś przewrót u nas pociągnąć musiał, nie wolno bawić się w antagonizmy osobiste czy partyjne. Dobro narodu! — oto hasło, które zawsze i wszędzie górować powinno nad poczynaniami wszystkich, którzy pragną szczerze służyć Bogu i Ojczyźnie!

Piękny referat p. redaktora Teski wywołał burzę oklasków. W dyskusji przemawiali, popierając wnioski referenta, pp. Sikora, E. Bigoński, Woźny i Naparty. W końcu uchwalono rezolucję tej treści:

„Zgromadzeni na zebraniu Koła Wilczak—Okole członkowie i sympatycy Chr. Demokracji pochwalają po wysłuchaniu referatu p. redaktora Teski o sytuacji wewnętrzno-politycznej stanowisko władz naczelnych stronnictwa, dążące do skupienia wszystkich elementów narodowych i katolickich celem skutecznej obrony zagrożonych przez socjalizm i bolszewizm ideałów i wzywają całe społeczeństwo do politycznego organizowania się w stronnictwie, którego celem jest wywalczenie Polsce monarchistycznego stanowiska, opartego na niwzruszonym fundamencie zasad narodowych i katolickich“.

Po załatwieniu kilku spraw natury organizacyjnej zamknął p. prezes Woźny to piękne w przebiegu swym zebranie podziwieniem Pana Boga o godzinie 10,30 wieczorem.

KALENDARZYK TEATRALNY.

Poniedziałek, 18 bm. o godz. 8 „Róża Stambułu“.

Wtorek, 19 bm. o g. 8 „Róża Stambułu“.

Środa, 20 bm. o g. 8 „Księżna Cyrków-“

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 18 czerwca 1928 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Marka i Marcelina m., Efrema.
Jutro: Gerwazego i Protazego m., Juljanny.

Wschód słońca o godz. 3,36.
Zachód słońca o godz. 20,26.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 18 bm. do poniedziałku 25 bm. dyżurują:

- 1) Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa,
- 2) Apteka pod Niedźwiedziem, ulica Niedźwiedzia.

Wypożyczalnia księzek „Lektor“, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś po miesięcznej przerwie wraca na repertuar niezwykle melodyjna operetka L. Falla „Róża Stambułu“, która przy pełnych kompletach widzów zeszła z repertuaru. Pp.: Hermanowa, Orszańska, Malinowski, Łapiński i Oleński rozśiewają blaski przepięknych melodji, werwy i wesołości. W akcie II taniec wschodni z prima-baletnicą Popielewską i baletmistrem Fabianem w otoczeniu corps de balletu. W „Różę Stambułu“ roztoczy teatr prawdziwy przepych dekoracyjny i kostjumowy. Nad całością czuwa kap. Lewicki.

W środę zawsze przyjmowana z entuzjazmem „Księżna Cyrkówka“, która święcić będzie 20-te przedstawienie.

— Poszukiwani uczestnicy bojów powstańczych. Refer. historyczn. D. O. K. VII prosi o podanie adresu p. Ignacego Kujawy, który brał udział jako dowódca drużyny karabinów maszynowych w bojach pod Zdziechową 31. 12. 1918 r. i pod Szubinem w dniach 8. i 11. 1. 1919 r. Pozatem prosi się o podanie adresu p. Filipiaka, który brał udział w walce pod Szubinem w dniu 11. 1. 1919 r.

— Jednolite legitymacje uczniowskie. Ministerstwo oświaty wprowadza w nadchodzącym roku szkolnym jednolite legitymacje dla uczniów szkół średnich — państwowych i prywatnych. Legitymacje te koloru niebieskiego, mają ułatwić młodzieży szkolnej korzystanie ze wszelkich świadczeń i ulg.

— Dyrekcja Pedagogjum Wielkopolskiego, Zduny 7 podaje do wiadomości, że wpisy na rok szkolny 1928/29 do klas wstępnych od 1—4 włącznie i klas gimnazjalnych kodyfikacyjnych przyjmują sekretariat codziennie od 8—12. Egzamin wstępny do klas przygotowawczych odbędzie się 22 i 23 czerwca od godz. 8—12, do klas gimnazjalnych zaś 27, 28 i 29 czerwca od godz. 8—1. Czesne w klasach 1—2 przygotowawczej wynosi 20 zł, w klasie 3 i 4 25 zł miesięcznie. Szkoła uwzględni ulgi dla niezamożnych.

— Pielgrzymka do Częstochowy — Kalwarji Zebrzydowskiej. Tow. „Pielgrzym“ p. w. Matki Bożej w Poznaniu, organizuje w dniach 7—16 lipca br. pielgrzymkę do Częstochowy — Kalwarji Zebrzydowskiej — Mogiły, zwiedza również Kraków i Wieliczkę. Bilet kolejowy w obie strony wraz z kosztami pielgrzymki, bez noclegu i utrzymania wynosi dla członka kl. III-cią zł 38, kl. II-ga — 56 zł; dla nieczłonka kl. III-cią — 40 zł, kl. II — 58 zł. Urzędnicy na żniżki kolejowe płać przy zapisywaniu zł 2,50, jako członek, a nieczłonek zł 4. Zapisy przyjmuje się do 1 lipca br. w sekretarjacie, Poznań, ul. Św. Józefa 5.

— Statkiem nad morze polskie! Dwudniową wycieczkę w celu zwiedzenia wybrzeża polskiego, urządza Tow. gimnast. Sokół Bydgoszcz V dla swych członków i sympatyków w drugiej połowie lipca. Program wycieczki obejmuje podróż parostatkiem do Gdańska, skąd po zwiedzeniu miasta wycieczka udaje się do Gdyni i na Hel. Z Gdyni nastąpi powrót do Bydgoszczy koleją. Koszta całej podróży wynoszą 15 zł, dla kolejarzy natomiast tylko 8 zł. Połowę sumy należy uiścić przy zgłoszeniu, które winno wpłynąć najpóźniej do dnia 20 czerwca. Resztę należy uiścić do dnia 10 lipca. Zgłoszenia przyjmują: 1. Dr. Sieluzyci, kierownik wycieczki, Grunwaldzka 143, 2. rektor Kałas, Nakielska, oraz 3. p. Jeske,

Pokłosie niedzielne.

Szczególnie w porze letniej jesteśmy tak bardzo zależni od stanu pogody, że w sprawozdaniach z imprez niedzielnych niepodobno zbyć milczeniem ten ważny czynnik.

Otóż wczorajszej niedzieli panował niemiły chaos: blade słońce, przejmujący wiatr i zrywający się od czasu do czasu nagły deszcz nastrojały nieszczęśliwie. Amatorów przyrędy było oczywiście bardzo wielu. Dużni w łaskawość losu, oblegali rano okienka na dworcu lub puszcili się w podróż pieszo. I tak wybrali się Drukarze do Myśliczka, Młode Polski do Łabiszyna, K. S. „Sia“ do Oplawca, Tow. ośw. „Lech“ do Małych Kapuścisk a Wojacy do Ostromecka. Również statki miały powodzenie: do Brdyjścia bowiem urządziły wycieczkę m. in. Bydg. Klub Pływacki i Koło Absolwentów Szkół Handlowych. Już w sobotę budził sensację ogromny statek z Gdańska, przeznaczony dla gości Tow. Przyjaciół Szkoły Oficerskiej, które zorganizowało wycieczkę do Chełma.

W Brdyjściu odbyły się regaty klubów niemieckich, budząc niemałe zainteresowanie.

Z imprez miejscowych w pierwszym rzędzie wymienić należy zabawę dziecięcą w Strzelnicy. Sala była przepelniona naszymi milusińskimi, wrzasku i śmiechu było bez miary. Dzieciaki chyba przez cały rok nie zapomną o niespodziankach, które ich tam czekały — przedewszystkiem podobał im się pochod wieczorem przez miasto. Przy dźwiękach orkiestry kolejarzy kroczyły dzieci karnie, niosąc lampiony i rozglądając się na wszystkie strony... Aż za dużo było tych wrażeń!

Sympatyczne Tow. śpiewu „Dzwon“ obchodziło uroczyste swe 5-lecie oraz poświęcenie sztandaru, Młode Polski na Czyżkówku zaś, które obrały sobie piękną nazwę organizacji „Wiosna“, urządziły przedstawienie na cele kościelne. Gdy już mowa o imprezach artystycznych — otóż na rzecz nawiedzionych katastrofą żywiolowa koncertowało w auli gimnazjum Kółko Muzyczne tegoż zakładu. Cześć mu za to!

Wenta staraniem Konferencji Pań św. Wincentego a Paulo ściągnęła do ogrodu Patzera dużo publiczności.

Teatr i kina cieszyły się należytą frekwencją tak samo sale taneczne.

— Na wymalowanie kościoła św. Trójcy złożyli w dalszym ciągu: N. N. 15 zł, N. N. 40 zł, pp. Józef Loch 100 zł, Bisikiewicz 5 zł, Friedel 6 zł, Gierszewski, sędzia polub. 20 zł, Zieglerowa 5 zł, N. N. 50 zł, Ziolkowski Franciszek 200 zł, Sobański 5 zł, Nowak 2 zł, N. N. 2 zł, N. N. 10 zł, N. N. 10 zł, Szarafińska 10 zł, N. N. 10 zł, N. N. 10 zł, Deja 2 zł, Nowiński Tomasz 5 zł, Witkowski 5 zł, Józef Zieliński 10 zł, N. N. 10 zł, J. Karbowska 3 zł, Gawliński 10 zł, Gwiazdowski 10 zł, N. N. 20 zł, Urbański, sędzia polub. 10 zł, Marcinkowscy 12,50 zł, N. N. 18,50 zł, Kissekowa 15 zł, Gierszewski, sędzia polub. 25 zł, Rybicki, aptekarz 50 zł.

Ofiarodawcom składam serdeczne „Bóg zapłać“.

(—) Ks. Skonieczny, proboszcz.

— Dyrekcje gimnazjów klasycznego, humanistycznego i mat.-przyrodniczego podają do wiadomości, że na rozporządzenie władzy przełożonej termin egzaminów wstępnych do kl. I. został zmieniony. Egzamin wstępny do kl. I. w wyżej wymienionych zakładach odbędzie się w dniach 18, 19 i 20 czerwca, egzamin do klas wyższych (II.—VIII.) w dniach 22 i 23 czerwca, każdorazowo o godz. 8-mej rano.

O dyżurach nocnych na pocztach.

Często zdarzają się na prowincji poważne wypadki i zbrodnie, które wymagają natychmiastowej interwencji organów służby bezpieczeństwa publicznego, każde bowiem opóźnienie utrudnia policji śledczej przeprowadzenie dochodzeń i zacierania śladów. Opóźnienie takie następuje skutkiem nieurzędowania nocną porą agend państwowych na prowincji. Dyżury nocne nie istnieją, a urzędnicy przychodzą do urzędu o godzinie 8 rano, tak, że o wypadku, który wydarzył się w nocy, policja śledcza w Bydgoszczy, może być powiadomiona najwcześniej dopiero o godz. 9 rano. Tak się też stało ze sprawą morderstwa, popełnionego w dniu wczorajszym na braciach Matuszakach pod Mrocza. Policja śledcza otrzymała zbyt późno zawiadomienie o wypadku, aby mogła przy pomocy psa policyjnego, trafić na świeże jeszcze ślady. Pies bowiem nie wywęszył już śladów zwierzęcych i zatarłych. Pośpiech w takich wypadkach jest konieczny. Dlatego wskazaniem byłoby zaprowadzić dyżury nocne na pocztach prowincjonalnych w tych czasach, obfitują-

— Miejscowy oddział Polskiego Czerwonego Krzyża składa tę drogę serdeczne podziękowanie pp. mec. Szcudłowskiej z córką, mec. Sobieckiej, mec. Nikolaj'owej, mec. Jurkiewiczowej, gen. Karnickiej, maj. Radomskiej, maj. Makijonkowej, Chorzewskiej, prof. Repke, inż. Januskiewiczowej, Kierońskiej z córkami, Sieger-Korn, M. Wojciechowskiej, H. i L. Rościszewskim, Donajównej, Zarembiance, Rudnickiej, Sikorskiej, Wizówniej, J. Wojciechowskiej, Sommerówniej, Sowińskim, Ruksówniej, Romańskiej, Pokorówniej, Kapuścińskiej oraz kwestarzom i kwestarkom szkół Państw. Przemysł. Liceum Handl., szk. wydziałowej żeńskiej i męskiej, wszystkim — za wydatną pomoc przy urządzeniu loterii fantowej podczas festynu w ogrodzie Patzera, oraz przy organizowaniu zbiórki i kwesty w kawiarniach kinach i na ulicy w ciągu „Tygodnia Czerwonego Krzyża”. Specjalne podziękowanie wyrażamy p. Boruniowej, w. szkółki freblowskiej przy ul. Jagiellońskiej 54 za bezinteresowne urządzenie ładnego przedstawienia i zabawy kostjumowej dla dzieci podczas festynu. Nakoniec IV druż. harcerskiej dziękujemy za dzielną pomoc. Sekcja kwest.: Krzymińska, Brauerowa, Tauchertowa. Sekcja niest. doch.: Skalska, Rogalska, Konopińska.

Zarząd Czerw. Krzyża składa serdeczne podziękowanie zespołowi orkiestry kolejowej, który za inicjatywę p. Chmielewskiego urządził w „Tygodniu Czerw. Krzyża” koncert w Resursie Kupieckiej, przysparzając nam dochodu.

— Narodowa Organizacja Kobiet. Zarząd N. O. K. zaprasza swe członkinie na walne zebranie, które odbędzie się w środę dnia 20 bm. o godz. 5 w mieszkaniu p. Dr. Jaworowiczowej, ul. Św. Jańska 18.

— Popis uczniów Bydgoskiego Konserwatorium Muzycznego dyr. Winterfelda odbędzie się w środę, 20. bm. o godz. 7,30 wieczorem w Kasyne Cywilnem. Program obejmuje solą na fortepian, skrzypce, wiolonczelę, śpiew oraz ensemble i orkiestrę smyczkową. Bilety w senie od 1—2 zł. wcześniej do nabycia w księgarni Idzikowskiego.

— Walka z pomorem i zarazą świń. W najbliższym miejskim Urzędowym ukaże się okólnik p. wojewody, dot. zwalczania pomoru i zarazy świń. Zwracamy uwagę zainteresowanej publiczności na przepisy powyższego okólnika i na ważność zaznajomienna się z nimi właścicieli trzody chlewnej i handlarzy celem uchronienia się przed ewtl. karami za wykroczenia na tle tych przepisów.

PROGRAM W KINACH.

KINOTEATR DOMU KATOLICKIEGO ul. Miedza 2 (Wilczak) wyświetla w czasie od 16—19 czerwca włącznie arcyzabawny, pełen humoru i dowcipu film w 8 aktach pt. **Pat i Patachon jako miliardery.** Nadprogram: „Tomcio i jego rywal” w 2 aktach. Początek seansów w niedzielę o godz. 4, 6 i 8 — w dni powszednie o godz. 6 i 8. Ceny miejsc od 40 gr. dla młodzieży szkolnej do 1,60 zł. Urzędnicy i wojskowi otrzymują zniżki.

KRYSTAL. Dziś wspaniały film który niekłamany zachwytył wzbudził wśród publiczności na premierze i w dniu wczorajszym pt. „Igrzysko namiętności” z Dolores del Rio w roli Carmen. Naprogram tygodniak.

MARYSIENKA wyświetla z zasłużonym powodzeniem nowe wydanie arcyfilmu pod tyt. „Czarny Orzeł” z Rudolfem Valentino w roli tytułowej.

NOWOŚĆ. Dziś cieszące się uznaniem, a wczoraj wyświetlane z niebywałym powodzeniem dzieło filmowe „Chłopiec do wszystkiego” z niezrównanym Reinholdem Szynclem w roli głównej.

CORSO wyświetla dziś i jutro po raz ostatni wesoły film w 12 aktach pt. „Góra rezerwiści”. W roli głównej Syd Chaplin. Prócz tego nadprogram.

Italia wyratowana,

jak wiadomo przez radio telefoniczne z nowo rozpoczętej wieży szartowej którą budoje Magazyn Mebli Górnoślazaków przy ulicy Gdańskiej. 14792

U Górnoślazaków Śniadeckich 56 róg ul. Gdańskiej telefon 10-25 można zakupić najrozmaitsze meble, kompletne jadalni, sypialni, gabinety męskie, saloniki. Jadalnia rycerska z czasów Kościuszki jest obecnie na składzie wystawioną i stosunkowo prawie za bezcen do oddania. Stała okazja w wielkim wyborze mebli nowych i mało używanych

Program obchodu Wianków.

Jak już donosiliśmy, odbędzie się tradycyjne Wianki w sobotę 23 bm. na Brdziej przy moście teatralnym. Program obchodu jest następujący:

Godz. 8: Wystrzał armatni, koncert orkiestr wojskowych, puszczanie olbrzymich balonów papierowych.

Godz. 8,15: Popisy miejscowych kół śpiewaczych.

Godz. 8,30: Defilada iluminowanych motorów i parostatków.

Godz. 8,45: Akrobatyczny taniec marynarki na Rybim Rynku.

Godz. 9: Raid kolarzy na Rybim Rynku.

Godz. 9,15: Przejazd kryp. — Popisy gimnastyczne sokolów i sokolic. — Koncert Tow. Mandolinistów „Lutnia”. — Żywe obrazy.

Godz. 9,45: Defilada oświetlonych łodzi wioślarskich (najoryginalniej udekorowane łodzie otrzymają nagrody).

Na Rybim Rynku „Sobótki”. Tańce w kostjumach. Igrzyska świetlne. Ognie bengalskie i rakiety.

Godz. 10,15: Rozdanie nagród premjowanym łodziom.

Godz. 10,30: Zakończenie obchodu wspólnym śpiewem „Wszystkie nasze dzienne sprawy”.

Podczas obchodu rzucanie wianków przy moście Gdańskim z pomostu obok firmy Hübschmann (tamże można otrzymać wianki).

Wstępne: dla dorosłych 0,70 zł, dla młodzieży i wojska 0,40 zł, na Rybi Rynek dla dorosłych 1,50 zł, dla młodzieży i wojska 1,00 zł, na parostatki dla dorosłych 2,00 zł, dla młodzieży i wojska 1,00 zł. Wstęp na parostatki tylko w porcie przy moście Jagiellońskim (naprzeciw Inspekcji Dróg Wodnych). Sprzedaż biletów w firmach: W. Ramisch, Gdańska 5, F. Kaźmierczak, Pl. Teatralny 2, Skóra i Ska, Gdańska 163, Lektor, Gdańska 141.

Organizację „Wianków” przeprowadza Bydgoskie Tow. Wioślarskie.

Czysty zysk z obchodu przeznaczają się na kolonję feryjną dla dzieci szkół powszechnych. W razie ulewnej deszczu obchód odbędzie się w poniedziałek, 25 czerwca.

Regaty Związku Wioślarskiego Poznań — Pomorze w Bydgoszczy.

(z) Na wspaniałym torze regatowym w Brdyjuściu pod Bydgoszczą, jedynym tego rodzaju w Polsce, odbyły się w niedzielę, 17 bm. wielkie regaty niemieckiego Związku Wioślarskiego Poznań — Pomorze z udziałem 13 niem. towarzystw wioślarskich z Bydgoszczy, Poznania, Torunia, Gdańska, Elbląga, Królewca, Wrocławia, Piły i Kustrzyja.

Program obejmował 14 biegów. Długość toru 1700 mtr., woda stojąca. Silny wiatr i przejściowe deszcze wpłynęły na obniżenie wyników. Publiczności pomimo niepewnej pogody wiele. Organizacja regat dobra dzięki doskonałym urządzeniom i trybunom w Brdyjuściu. Same zawody były bardzo ciekawe. Pr-

wie wszystkie biegi kończyły się naderwycyjnie emocjonującą walką, co świadczy o znacznym wyrównaniu się poziomu sportowego klubów. O ile chodzi o ocenę towarzystw biorących udział w zawodach, to na pierwszy plan wysuwa się Klub Wioślarski z Wrocławia, który wygrał aż 5 pierwszorzędnych biegów. Na drugie miejsce wysunęły się towarzystwa wioślarskie z Elbląga i Gdańska. Nasze miejscowe Tow. Wiośl. „Frithjof” zdobyło 2 nagrody. Dalsze zwycięstwa przypadają na Poznań (1), Królewiec (1), Piłę (1) i Kustrzyń (1).

Dokładne wyniki podamy w najbliższym numerze „Sportu Pomorskiego”.

— Szkoła powsz. im. Staszica (Dworcowa) przyjmuje zgłoszenia nowicjusów dn. 21, 22 i 23 bm. od godz. 16—18.

— Zgubiono przy ul. Zyg. Augusta paczkę z suknią jedwabną. Uczciwego znalazcę prosi się o łaskawe oddanie zguby w redakcji „Dzien. Bydg.”

— Znalaziono pak większych kluczy. Odebrać można w redakcji.

— Rzucił się do kanału za kapeluszem. Dnia 15 bm. o godzinie 4 po południu przechodnie na ul. Wojewódzkiej byli świadkami niezwykłego widowiska. Mianowicie, na wymienionej ulicy w pobliżu mostu św. Trójcy, wiatr zerwał pewnemu młodemu człowiekowi kapelusz z głowy i poniósł go na sam środek kanału. Ponieważ kapelusz był jeszcze nowy, więc młody człowiek, aby go nie stracił, rozebrał się szybko z wierzchniego ubrania poczem w białźnie rzucił się do kanału i przebijając wplaw przestrzeń dzielącą go od kapelusza, pochwycił go wrócił z nim do łądu i szybko ubrawszy się poszedł spokojnie dalej, wśród głośniejszych oznak uznania ze strony licznie zebranej i przyglądającej się tej scenie publiczności. Jak się tam czuł ów młodzieniec po tej kapeli i w mokrej białźnie, to już nie wiadomo, ale kapelusz uratował.

Pogrzeb ofiar potwornej zbrodni.

Wczoraj o godz. 5.15 odbył się pogrzeb braci Matuszaków, ofiar potwornej zbrodni. Niezliczone tłumy zaległy cmentarz; ulica nawet tak była zatłoczona publicznością, że z trudnością utrzymywano na niej ruch kołowy i pieszy. O godzinie 5.15 jęknęły dzwony, zaintonowano pieśń żałobną i z kaplicy cmentarnej ruszył smutny kondukt pogrzebowy, prowadzony przez ks. prob. Skoniecznego w asyście ks. Fiedlera. Gdy ukazały się dwie trumny z wieńcami niesione jedna za drugą na barkach kotęgów i przyjaciół przedwcześnie zgasiłch młodzieńców, wśród zebranych rozległo się jedno wielkie, głębokie westchnienie. Za trumnami postępowała rodzina zmarłych — stary ojciec, dwóch braci, trzy siostry i trzech

zyku ludzkim na wyrażenie ohydnych czynu zbrodniarza, nie ma kary dostatecznej, którą mogła być rekompensatą za zbrodnię. Bo i cóż z tego, że zbrodniarzy dosięgnie miecz katowski, który odda czartu to, co jego, kiedy to już nie wróci życia ofiarom, nie wróci społeczeństwu jego użytecznych członków, a staremu ojcu synów.

To też trafnie bardzo zaznaczył w swej mowie nad grobem ofiar, ksiądz prob. Skonieczny, że życie nie jest własnością człowieka, lecz należy ono do Boga, jako największy Jego dar i jeżeli zbrodniarz przecina pasmo życia ludzkiego, porywa się na Majestat Boży. Wezwał rodziców, aby uczyli swe dzieci modlić się, bo tylko ten, kto zapomnia o Bogu, zdolen jest do zbrodni.

Przy zasypywaniu trumien ziemią, wśród kobiet obecnych na cmentarzu, powstał płacz, jedna z pań zemdląła; podniosły się skargi i wzywanie pomsty Bożej na zbrodniarzy. I jeżeli zbrodniarz znajdował się na pogrzebie, skargi te, napewno nie dadzą mu spokoju i prześladować go będą w jego podziemnym życiu.

Długo jeszcze po skończonym pogrzebie publiczność stała nad świeżą mogiłą, oddając się smutnym refleksjom.

Półroczne walne zebranie Koła Ch. D. Bydgoszcz—Śródmieście

odbędzie się w czwartek, dnia 21 bm. o godz. 7½ wiecz. w sali „Ogniska” przy ul. Jagiellońskiej.

Po sprawozdaniu i uzupełniających wyborach zarządu referat sytuacji politycznej.

Udział wszystkich członków konieczny. Zarząd.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie Ch. Z. Z. filji 8 Dyonu Samochodowego w poniedziałek, o godzinie 7 wieczór w lokalu p. Bielawskiego ul. Szczecińska.

Zebranie filji obywatelskiej, odbędzie się w poniedziałek, dnia 18. bm. o godzinie 8 wieczorem w Ognisku ul. Jagiellońska.

Zebranie filji Elekrowni i Tramwaji, odbędzie się w poniedziałek, dnia 19. bm. o godzinie 8

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. Plenarne zebranie odbędzie się we wtorek, 19. bm. w Hotelu Lengninga o godzinie 8,30 wiecz. Uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

T. G. Sokół III. Ćwiczenia zlotowe dla wszystkich oddziałów odbędzie się w poniedziałek, środę i czwartek. Z powodu zbliżającego się zlotu uprasza się wszystkich o liczne przybycie.

Tow. śpiewu „Lira”. Nadzwyczajna lekcja śpiewu dziś w poniedziałek, o godz. 8 wiecz. u p. Kolodzieja.

Zw. Podoficerów Rezerwy. Zebranie zarządu we wtorek, 19. bm. o godz. 7.30 wiecz. u kol. Piweckiego, św. Trójcy 27.

Tow. Kredytowo - Oszczędnościowe z. o. p. Dziś wieczorem o godz. 7,30 zebranie zarządu w lokalu p. Rosta ul. Herm. Frankego 2, a o godzinie 8 zebranie Rady Nadzorczej w tym samym lokalu.

Wydział Tow. Bydgoszcz — Bielawy. We wtorek, 19. bm. o godz. 8 w lokalu p. Ferencza, Lenartowska, posiedzenie. Zaprasza się wszystkie zarządy poszczególnych towarzystw.

Sodalicyja Pań Miejskich. Zebranie odbędzie się we wtorek, 19. bm. o godz. 5 po poł. w zakładzie św. Florjana.

S. M. P. „Promyk”. Dziś, o godz. 7 lekcja śpiewu. Przybycie wszystkich druhen konieczne.

Tow. Powst. i Woj. Wilczak-Okole. Nadzwyczajne zebranie wszystkich druhen odbędzie się w lokalu p. Kleinerta w poniedziałek, 18. bm. o godz. 19. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy, obchodzące każdego druha oraz ciekawy wykład.

O. P. N. „Gwiazda”. Uprasza się o przybycie zarządu dziś o godz. 8 wiecz. do sali parafji.

Zarząd XXI Okręgu Wilk. Zw. Kół Śpiew. Lekcja wspólna chórów mieszanych i męskich odbędzie się w środę 20. bm. o godz. 8 wiecz. Po lekcji zebranie dyrygentów poszczególnych kół.

Zebranie Krawców i Krawczyń. Dziś w poniedziałek o godz. 8 w lokalu p. Mellera, plac Piastowski nr. 2.

Bydgoski Klub Pływacki. Zebranie zarządu w poniedziałek, 18. bm. o godz. 7-mej u kol. Terleckiego, Bionia 3 III p. Komplet zarządu pożądaný.

Towarzystwo Kupców Detalistów branży spożywczej. Plenarne zebranie odbędzie się w czwartek dnia 21 bm. o godz. 8. (Zarządu i komisji o godz. 7 wiecz.) w salce Resursy Kupieckiej ul. Jagiellońska. M. in. zajęcie stanowiska w sprawie nadmiernych wymiarów podatku cbrutowego.

Związek Urzędników Kolejowych Koło II. Plenarne zebranie 19. bm. o godz. 19.30 w kasynie kolejowym.

Związek Niższych Pracown. Poczt, Telegr. i Telef. koło miejscowe Bydgoszcz. Zebranie miesięczne odbędzie się we wtorek, dn. 19. bm. w sali „Ognisko”, Jagiellońska 71 o godz. 19.00. Porządek dzienny ogłoszony zostanie na zebraniu. Wszystkich członków uprasza się o przybycie. Zebranie zarządu o godz. 18.00 w Ognisku.

Giełda warszawska

z dnia 16 czerwca

Akcje: w złotych:

Bank Polski	194,00—187,00
Bank Handlowy	000,00—117,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	00,00—86,00
Kijewski	— 82,00
Elekrownia w Dąbr.	00,00—80,00
Sila i Światło	000,00—170,00
Firley	67,00—67,50
W. T. Węgla	000,00—100,00
Nobel	33,00—35,00
Cegielski	00,00—44,00
Lilpop	37,25—37,00
Modrzewjów	48,25—48,00
Ostrowickie Zakłady	000,00—119,00
Parowozy	00,00—49,50
Pocisk	00,00—10,15
Rudzki	00,00—50,00
Starochowice	55,00—59,25
Borkowski	00,00—16,25
Haberbusch	000,00—259,00

Bank Polski placil dnia 16 czerwca za:	
dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,34
franki szwajcarskie	171,19
franki francuskie	34,91
marki niemieckie	212,18
guldeny gdańskie	173,20
szylingi austriackie	124,92
liry włoskie	46,73
korony czeskie	26,31

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 16 czerwca 1928 roku.
 8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred. 00,00—97,00 (za 1 dolar).
 4 proc. listy zastaw, konwert. Pozn. Ziemstwa Kredytowego 00,00—53,00—00, proc.
 6 proc. listy żytnia Pozn. Ziem. Kredyt. 30,00
 Brzeski — Auto I—III em 22,—

Aleje czereśniowe

w Lubostroni, wydzierżawione będą drogą licytacji za gotówkę w piątek, dnia 22 czerwca br. o godz. 10-tej przed południem w biurze Głównej Administracji w Łabiszynie. (14771)

Główna Administracja
Majętności Łabiszyńskiej.

Gazownia Miejska Działdowo

ma na sprzedaż większą ilość

smoły i koksu.

Oferty uprasza się skierować pod adresem Magistratu m. Działdowa. 14816

Magistrat.

Sprzedaż przymusowa.

W środę, dnia 20. bm., przedpoł. o godz. 11 sprzedam przy ul. Jary 2 (u p. Cywińskiej) przez licytację najwięcej dającym za gotówkę (14807)

kanapę pluszową i 2 fotele.

Kozłowski, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Sprzedaż przymusowa.

W wtorek, dnia 19. 6. 28 r. o godzinie 11 przedpoł. będę sprzedawał przy ul. Sniadeckich 19 na podwórzu firmy Rawa najwięcej dającemu za gotówkę: (14808)

1 gniadą klacz 6-8 l.

Malak, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Ogród owocowy

przeźrzeni około 55 mg. i 2 mg. truskawek wydzierżawie dnia 23 bm. o godz. 4 po południu najwięcej dającemu. Adres: Grabowo, poczta Topolno, pow. Świecie. (14764)



Aparaty do zapraw
Stoje do zapraw
oraz wszelkie
części zapasowe.
Prosimy zażądać cenniki.
F. KRESKI
Bydgoszcz, Gdańska 7.
14282

Zaraz lub 1. VII. br. potrzebna
dzielną przykrawaczką
do fabryki bielizny. Oferty z podaniem wysokości wynagrodzenia, referencji i fotografią do Dziennika Bydgoskiego pod „L. 66“. (8684)

Uchwałą Sądu Powiatowego

z dnia 9 czerwca zostałem mianowany likwidatorem firmy „Elektrotechnika“, Biuro inżynieryjno-techniczne Brukarzewicz i Wrycz-Rekowski w Bydgoszczy i wzywam:

1. wierzycieli do zgłaszania uzasadnionych pretensyj,
2. dłużników do zapłacenia należnych firmie kwot na konto w Banku Stadthagen w Bydgoszczy.

Bydgoszcz, dnia 13 czerwca 1928 r.

„Elektrotechnika“

Biuro inżynieryjno-techniczne
Brukarzewicz i Wrycz-Rekowski
Bydgoszcz — w likwidacji
Stefan Smolnicki.
14765)

Przetarg przymusowy.

Dnia 20 czerwca 1928 r., o godzinie 2 po południu będę sprzedawał w Rzeszkowie u pana Cieczi w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dającemu następujące przedmioty:

1 lokomobilę i 1 młóckarkę.

Rajewski, kom. sądowy w Wyrzysku. 14810

Przetarg przymusowy.

Dnia 19 czerwca br. o godz. 13 po południu będę sprzedawał w Miasteczku u p. Bacla w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dającemu następujące przedmioty: (14769)

powózkę wyjazdową, 2 wozy robocze, bufet dębowy, kredens dębowy, stół rozkładany, 6 krzesel.

Rajewski, kom. sąd. w Wyrzysku.

Licytacja.

W dniu 21 czerwca b. r., o godz. 9, odbędzie się w Kolej. Głównem Biurze znalezionych przedmiotów w Bydgoszczy przy ul. Zygmunta Augusta publiczna licytacja znalezionych przedmiotów. (14806)

Kolejowe Główne Biuro
znalezionych przedmiotów Bydgoszcz.

Sprzedajemy

hurtownie i detalicznie
wieprzowe kości, nożki,
drobne mięso, łebki
i tłuszcze

po cenach najniższych

Fabryka Konserw Mięsnych T. A.

Bydgoszcz, ulica Jagiellońska nr. 60.



Piotr Kozłowski
fryzjer
Tel. 11-15 Bydgoszcz Tel. 11-15
Skład główny i oddział dla panów
ulica Mostowa nr. 3.
Specjalny oddział dla pań
ul. Grodzka w kierunku do Fary nr. 18
parter, drugi dom od ulicy Mostowej
Poleca łaskawej pamięci Szanownych Pań
Bydgoszczy i okolicy swój **nowocześnie**
urządzony zakład mycia głowy, farbo-
wania włosów, ondulacji, manicure.
Specjalność: strzyżenie główek a la
garçonne, formowanie, ondulacja
Usługa wzorowa. Ceny przystępne.



MOTORKI
do rowerów
„Kolibri“
(0,5 P. S.) (14800)
lekkie, praktyczne i ekono-
miczne dostarcza ze składu:
„Albion“
sp. z o. o., Warszawa,
ul. Zielna 32, tel. 137-28.

Tapety

najnowsze desenie po
niskich cenach poleca
Bydgoski Dom Tapet
Jezulicka 6.

Dzielnego rutynowanego

ZBOŻOWCA

obeznanego również z działem nawozów sztucznych i maszyn rolniczych, poszukuje zaraz lub później poważne przedsiębiorstwo zbożowo-nasienne na stałe stanowisko. Oferty z dołączeniem odpisów świadectw, podaniem pretensji i referencji, prosimy skierować do Administracji Dzien. Bydgoskiego L. 14801 14801

Pumpernikel

chleb komiśny,
najlepszej jakości.
Dwór Szwajcarski spółdz z o. o.
Bydgoszcz,
Jackowskiego 25/27.
Telefon 254. (15365)

Zdolny i energiczny kupiec ze szeroką znajomością, z własnym samochodem poszukuje (14793)

zastępstwa

branży technicznej

wszelkich artykułów dla cukrowni, gorzelni, młynów i mleczarni.
Zgłoszenia pod „Zdolny“ do IRO, Bydgoszcz, Hermana Frankego.

Z kapitałem 5000 złotych gotówką i własnym samochodem, przystąpi jako

czynny wspólnik

zdolny kupiec. — Branża możliwie techniczna, jednak nie warunek. — Zgł. pod „5000“ do biura ogłoszeń „Iro“ Bydgoszcz, ul. Herm. Frankego. (14794)

14772
nadający się na przedsiębiorstwo handlowe każdej branży, położony w dobrym punkcie w przemysłowym pogranicznym mieście powiat. w Polsce zaraz na sprzedaż lub do wydzierżawienia, ewtl. zamiana na posiadłość w Niemczech. Of. do: Lieber, Spandau, Breitstrasse 15.

Platforme

nośności 30/40 ctr. oraz
powózkę
(Piaszkowiec) wszystko w dobrym stanie odda
St. Szukalski,
Bydgoszcz,
ul. Dworcowa 95a.
Tel. 839 i 1162.
(14406)

Czytacie Dziennik Bydgoski!

POLECENIA

Bielizną damską
i meską wykonuje prędko i solidnie, z własnych i powierzonych materiałów „Alcja“, ulica Wesoła 11, tel. 1679. 4946

Fotografia
legitymacyjna 1 zł, 6 pocztówek 3 złote wykonuje „Wiol“, Sienkiewicza 44. 8698

SPRZEDAŻE

295 mórg
obsiew: 50 mórg cukrowki, 50 pszenicy, pełny inwentarz, piękny folwark. Wpłaty 150.000 zł. 120 mórg 30.000 zł. Szarek, Dworcowa 90. (8714)

Dom
3 składy, dochód 12 tys. 130 tys., wpłaty 50 tys. „Felicitas“, Świętojańska nr. 6. (8710)

Młyn
104 mórg ziemi I. klasy, wila 5 pokoi, 2 domy dla lokatorów, cena 135 tys., wpłaty 70 tys. „Felicitas“, Świętojańska 6. (8709)

Dom
6 mieszkań po 6 pokoi, centrum 92.000 zł, Szarek, Dworcowa 90. (8713)

Dwa
konie na sprzedaż klacz kasztanka 9 lat i walach srokaty 4 lata oboje 1,55 wysokie. Sprzeda Józef Piechocki, ul. Chelmińska nr. 23. 14600

Dom
2 piętrowy na sprzedaż. Słomski, Wysoka 3/4. 14326

Kawiarnia
elegancko urządzona z powodu wyjazdu natychmiast za 2500 zł. na sprzedaż. Adres wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. 8458

Wanne
duża, blaszana zamienię na dziecięcą. Zgłosz. Wesoła nr. 6a, tel. 1130. 8696

Rolwóz
i wóz do interesu na sprzedaż. Ugory 12. (14787)

Rower
średni używany z wolnym biegiem tanio na sprzedaż. Adres w Dz. Bydg. (14767)

Mieko
świeże wprost od krowy z odstawieniem oddam. ul. Bielicka 39. (14401)

Rower
męski z „Torpedem“ 100 zł. sprzedam. Gdańska 58. 8715

Okazja
szafy, bielizniarki, łóżka, kuchnie i rozmaite sprzęty domowe, rowery, centryfugi, garderoba korytarzowa. Skład Komisowy, Chrobrego 12. (8721)

LEKcje

Na mandolinie
wyczam w miesiącu grać. Zgł. od godz. 15-20. Jackowskiego 2, parter praw. 14805

POSADY WOLNE

Potrzebny
czeladnik krawiecki na garderobę męską. Kociółek, Grudziądzka 13. (14813)

Stołowy
z dobrimi świadectwami potrzebny. Zgłoszenia Stanisław Ruskowski, Dr. Emila Warmińskiego nr. 12. (8711)

Poszukuje się
zaraz młodszego robotnika do pakowania. Zgł. „Hazel“ Par, Fabryka cukrów, Gdańska 131. (8727)

Tokarzy
na drzewo poszukuje na stałą pracę Fabryka ram owalnych i okrągłych. Ig. Sergot, Bydgoszcz, ul. Pomorska 8. (8722)

Poszukuje
od 1. 7. br. do mego składu żelaza człowieka jako ekspedienta. Reflektuje się tylko na siłę dzielną która się może wykazać dobrimi świadectwami. Zgłoszenia z podaniem pensji Emil Lniski, Kartuzy (Pomorze). 14804

Stolarz
samodzielnym z własnymi narzędziami poszukuje pracy. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Nr. 103“. (14762)

Pokoju
ładnie umeblowanego w centrum miasta, z światłem elektrycznym, nie wyżej I. piętra, na kilka tygodniowy pobyt w Bydgoszczy, poszukuje zaraz kupiec z Poznania. Oferty „Par“ Bydgoszcz, Dworcowa 72, pod nr. 55, 40. 14773

Pokój
śródmieście oddam, sprzedam ubrania wzywowe, stół duży, maszyna „Singer“, obrazy i inne. Wiadomość w filji Dzien. Bydg. 8699

Pomocnik
malarski i uczeń potrzebny. Dr. Em. Warmińskiego 17. (14768)

Służąca
do wszystkiego poszukuje apteka Bydgoszcz-Okole. 14817

Młodszy
czeladnik malarski, któremu na stałym miejscu zależy, może się natychmiast zgłosić. Kosznik, zakład malarski, Łobżenica pow. Wyrzysk. (14791)

Służąca
zaraz potrzebna. Fajtanowska, Nakielska 106. 8697

Młodszy
czeladnik krawiecki potrzebny, Poznańska pl. 10. 14759

Bufetowa
dobrze rekomendowana potrzebna. St. Ruskowski, Dr. Em. Warmińskiego 12. 8712

Służąca
potrzebna. Kociółek, Grudziądzka 13. (14814)

Chłopak
i dziewczyna potrzebni, „Wiol“, Sienkiewicza 44.

Młodsza
dziewcze do posług zaraz potrzebne. Zgł. w biurze przy ul. Dr. Warmińskiego nr. 4/5. (8726)

POSADY POSZUKUJĄ

Urzednik
gosp. z kilkuletnią prakt. poszukuje posady z akcją na majątku lub za kierownika w poważnym przedsiębiorstwie. Of. uprasza się do Dzien. Bydg. pod „Urzednik“ (14785)

MIESZKANIA

Oddam
2 ładne pokoje z kuchnią za pożyczką 4 tys. zł na pierwszą hipotekę. Zgł. do Dz. Bydg. pod „O. H.“ (14788)

POKOJE

Pokój
umebl. z elektr. światłem do wynajęcia. Czamańska, Świętojańska 20, II p. pr. 8717

ROZMAITE

Paczkę
z granatową jedwabną suknią, którą podniósł znany pan w granatowym ubraniu dnia 16 bm. po poł. przy ulicy Zygmunta Augusta i szedł do Jachcic, uprasza się za wynagrodzeniem do Dz. Bydg. oddać, w przeciwnym razie odda się do policji. 14763

Ostrzeżenie.
Ostrzegam przed odnapieniem mieszkania w moim domu Dolina 3, właściciel. (14783)

Zgubione
zaświadczenie rejestracyjne unieważniam. Wiktor Kakietek. 8724

Ostrzeżenie!
Bez mego zezwolenia nie wolno zadzierżawić piekarni, względnie mieszkania od p. Z. Dulceta, ul. Kujańska nr. 104. Domachowski, właściciel. (14815)

10-15.000 zł.
poszukuje do spółki poważna firma chrześcijańska w centrum Bydgoszczy, w celu rozszerzenia interesu, dochód 25 proc. zapewniony, gwarancja hipoteczna. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Pewna lokata“. 8701

MATRYMONJALNE

Kawaler
lat 25, kupiec, wysoki, ciemny blondyn, posiada 6000 zł oraz meble na 2 pokoje i kuchnię z braku znajomości poszukuje panny religijnej celem ożenku z cokolwiek gotówką lub własnym interesem. Zgł. i oferty do agencji Dz. Bydg. w Tezewie ul. Dworcowa 26-27 pod „R. 200“. (14799)

POLECENIA

Płyty

chodnikowe dostarcza z wyłożeniem, po cenach konkurencyjnych, fachowo według wymagań magistrackich. J. Wocichowski, Chocimska 17, tel. 1302. (8381)

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedynczych, także wyścielane solidnego wykonania własnych warsztatów na dogodnych warunkach poleca Ignacy Grajner, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1921. 9574

Letniki

kanapy i materace najtańszej i pod gwarancją sprzedaje tylko Andrzej Nowak, ul. Podgórna 25, róg Wełniany Rynek. (2848)

SPRZEDAŻE

Młyn parowy

400 przemiłu, 100 koni P. S. Nowoczesne urządzenie, 8 par walcy, para kamieni planychotry aspiracji Zylu na 2000 centn. z pierwszych rąk od Niemca przy szosie i stacji kolejowej, bez konkurencji, 1 godzina kol-ja od Bydgoszczy z powodu choroby właściciela natychmiast spiesznie sprzedam za 230.000 zł. wpłaty 50.000 reszta na dłuższy czas. Zgłoszenia biuro „Pogoń”, Bydgoszcz, Dworcowa 80, tel. 18 15.

Gospodarstwo

150 mórg, zabudowania masywne, na sprzedaż. Krenz, Prądky poczta Ciele, pow. Bydgoszcz. 14743

Gospodarstwa

64 morgi i 18 dzierżawy, zabudowanem i inwentarzem cena 42.000 zł, 40 mórg 28 000 zł 33 mórg 26 000 zł 23 mórg 11 000 zł. „Felicitas”, Świętojańska 6. 8708

Sprzedam

posiadłość 3 morgową dom nowoczesny, 2 pokoje z kuchnią i stajnią. Adr. wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. (8691)

Dom

murowany, mórg ziemi 14 tysięcy zł. Wiadomość ul. Kossaka 97. 14251

Dom

wtem skład kolonjalny, 1 mórg dobrego ogrodu na sprzedaż. Ul. Ks. Skorupki 99. 14632

Zakład

fryzjerski z pewną egzystencją wydzierżawie ewt. sprzedam tania. Zgl. pod „Zakład fryzjerski W. S. 2” do Dz. Bydg. 14617

Domy

poleca stale „Norma”, ul. Gdańska 24. (14733)

Interes

rzeźniki, skład i warsztat, kompletnie urządzone, mieszkanie stajnia, obszerne podwórko, światło elektryczne, w dużej wsi, jedyny interes tej branży w miejscu, oddam bardzo korzystnie z powodu objęcia innego przedsiębiorstwa. Of. do Dz. Bydg. pod „Rzeźnicki”. (14746)

Sprzedam

zaraz skład z urządzeniem, 2 pokoje z kuchnią, warsztat mechaniczny z narzędziami w małym mieszkaniu, położenie dobre na towary krótkie, obuwie lub rowery, cena 1200 zł, gospodarz zgodny, dzierżawa miesięczna 40 zł. Of. pod „Korzystne” do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (8690)

Domy

od 6 000 do 70 000 zł. poleca Klajbor, Dolina 17. 14760

Skład

kolonjalny z towarami kosztowniejszymi. Adr.

Majątek

700 mórg buraczanej ziemi zabudowanie masywne. żywy i martwy nadkompł. cena 400.000 zł, wpłaty 250.000 zł i dużo innych na korzystnych warunkach poleca „Stella”, Dworcowa nr. 64. 8705

Dom

piętrowy z ogrodem, wolne 3 pokoje, cena 9000 zł i dużo innych poleca „Stella” Dworcowa 64. 8704

Sprzedam

2 domy parterowe, z budynkiem gospodarczym, zajazd, duże podwórko, 6 pokoi wolnych, wpłata 20.000 zł. Zgłoszenia Bydgoszcz, Różana 15. (14668)

Dom

dwupiętrowy, 15 mieszkań 15.000 zł. wpłaty sprzedam. Szułowicz, Bydgoszcz, Bernardyńska 10. (8652)

Dom

wolne 3 pokoje, suma 9.000 zł. dom z placem, suma 4000 zł. sprzedam Sokołowski, Plac Wolności nr. 2. (8615)

II ptr. dom

przy ul. Gdańskiej, mieszkanie wolne, dochód 350 zł, za 85 000 zł sprzedam Sokołowski, Plac Wolności 2. (8613)

Restauracja

dobrze prosperująca na sprzedaż. Adres wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2. (8673)

Dom

II-piętrowy z piekarnią dochód 450 zł. bez długu 33.000 zł. „Felicitas”, Świętojańska 6. 8706

Skład

blawatów, tow. krótkich i konfekcji sprzedam zaraz w większej ilości, okolica bogata. Towaru za 7-8 tysięcy zł. Oferty do Dz. Bydg. pod „Blawaty”. 14802

Dom

nowoczesny, 2 piętrowy z interesami w centrum, dochód 1400 zł miesięcznie, cena 120 000 zł, wpłaty 75.000 zł poleca „Stella”, Dworcowa 64. 8708

Dom

z oficyną 2 morgi ogrodu, sprzedam za 14000 zł. lub zamienię na gospodarstwo. Mogę dopłacić Zgłoszenia spiesznie do biur Pogoń, Dworcowa 80, tel. 18 15

2 domy

przy wpłacie 40-60.000 zł na sprzedaż. Grundtke, Bydgoszcz, Sniadeckich 33 narożnik Dworcowej. (8723)

Okazja!

Handel zboża dobrze zaprowadzony od 40 lat, z powodu choroby zaraz sprzedam Do przejęcia potrzeba 7000 zł. Gdzie, wskaże Dz. Bydg. (14601)

Interes

kolonjalny z restauracją i mieszkaniem w rynku, gdzie gimnazjum, tartaki, młyny, cegielnie itd. z całym urządzeniem i towarami za 4-5000 zł zaraz lub od 1. 7. 28. do odstąpienia. Dom piętrowy i parterowy, 2 interesy za 22 000 zł. Dom 2 piętrowy z interesem za 35 000 zł. 2 domy z 2 interesami za 24 000 zł. Gospodarstwa 156 mórg pszennej buraczanej ziemi za 120 tys. 106 mórg za 75 000, 150 mórg za 55 000, 96 mórg za 50 000 zł, 63 mrg. za 30 000 zł, 40 mrg za 20 000 zł, 30 mórg 18 000 zł, 23 morgi za 16 000 zł, 20 mórg za 12 000 zł, 12 mórg za 8 000 zł, 7 mórg za 4500 zł. Młyn parowy w mieście za 75 000 zł, oberża ze salą i 72 morgi za 56 000 zł i wiele innych mniejszych i większych obiektów na sprzedaż, o nowe zlecenia upraszam. A. Pujanek, Koronowo, Rynek 8. Znaczek na odpowiedź. (8695)

Skład

blawatów i towarów krótkich w ruchliwym mieście i dobrą polozeniem bez mieszkania, z towarami lub bez zaraz na sprzedaż. Zgl. do Dz. Bydg. pod

Okazyjnie

sprzedam kolonjalną w Świeciu z urządzeniem, mieszkaniem dobry punkt za 1300 zł. Malinowski, Świecie, Sądowa 16. (14431)

Samochód

Szevrolet 5 osobowy w dobrym stanie okazyjnie na sprzedaż. Gdzie? wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. (8695)

Na sprzedaż

skromne umeblowanie pokoju sypialnego, jadalnego, fortepian oraz inne drobne meble. Wiadomość Gdańska 25, I piętr. 14726

Pierze

darte oraz wóz roboczy używany parokony na sprzedaż w Barcinie ulica Cmentarna 38 u właściciela. (14738)

Rower

damski mało używany kupię. Łaskawe zgłosz. pod „Rower damski” do Dz. Bydg. 15789

Sprzedam

hipotekę 5000 zł, ciążąca na wili przy ul. Promienada 11, jako reszta ceny kupna płatną z końcem 1928 z 10% oprocentowaniem, wynosząca za trzy kwartały 375 zł. Zgłosz. u gospodarza Bydgoszcz, Różana 15. 14669

Maszynę do pisania kupicie najkorzystniej w składzie urządzeń biurowych St. Skóra i Ska. Bydgoszcz, Hotel pod „Orlem”. (23625)

Bufet i kredans tania na sprzedaż, ul. Wileńska 11. (14591)

Planino

dobrze utrzymane za 1250 i lutnię sprzedaj Majewski, Pomorska 65. 8716

KUPNA

Majątkość

posiadającą zdrowe, mleczne krowy, wolna od przymusowej dostawy do mleczarni lub mogąca się od tejże zwolnić w niezadługim czasie, położoną w pobliżu Bydgoszczy, poszukuje się celem dostawy mleka do mającego się utworzyć nowego przedsiębiorstwa. Zapłata za mleko będzie o ca. 1/4 ceny większa, jak przy dostawie do mleczarni. Blizszych informacji udziela Mieczysław Beyer, Mleczarnia Semlin, p. Starogard (Pomorze). 14730

Wózek

mechaniczny dla chorego pana, którymby sam mógł pojeździć, poszukuje majątkość Pivnice, poczta Swierczyńska p. Toruń. 14594

Poszukuje

domu w Bydgoszczy do wysokości 30.000 zł, wpłata podług umowy. Zgl. ulica Orla 7, skład kolon. (14503)

LEKCJE

Zapisy

do nowych klas (IV-VIII) „Matura”. Gdańska 137 111 (godz. 5-7). 15304

Lekcji

gry na fortepianie udzielam. Nakielska 19, II pr. Zgl. przyjmuje się jeszcze od godz. 11-12 i 4-5. 18540

Kto udziela

lekcje rysunków. Zgłosz. pod „Rysunki” do Dzien. Bydg. 14757

Szkola

gospodarstwa domowego w Chodzieży, ul. Staszica przyjmuje zgłoszenia uczennic w czerwcu i sierpniu na nowy rok szkolny od września rb. Kierownicza. 14745

POSADY WOLNE

Fryzjer

męski i damski potrzebny zaraz. Adam Kopecki, fryzjer, Rogowo, pow. Żnin.

Stop

40 zł tygodniowo pod gwarancją zarabiają osoby pilne, uczciwą pracą w domu. Zawód obojętny, fachowe wiadomości nie wymagane. Zadne ryzyko. Materiał i informacje wysyłamy tylko po otrzymaniu 1,50 zł w znaczkach pocztowych. „Rowax” Katowice-Ligota. 14726

Podróżujący

do wyjazdu samochodem na wyroby cukrowe, z kaucją, może się zgłosić pod „Prowincja” do Dz. Bydg. (8682)

Potrzebna

kasjerka i kierowniczka z kaucją do zbożowego interesu. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Rynek”. (14752)

Krawcowa

która umie samodzielnie kroić płaszcze i suknie konfekcyjne potrzebna zaraz. Oferty z podaniem wymaganych warunków pod „Krójczyń” do Dzien. Bydg. 14619

Dekarzy

przyjmuje zaraz. K. Stanelle, ul. 3 Maja 20. (14782)

Poszukuje

zaraz zdolnego czeladnika siodlarsko-tapierskiego. Jan Ochocki, mistrz siodlarski, Chełmża. 14518

Sprzedawco

do lodów, mężczyzn i kobiet poszukuje. Pomorska nr. 40, do 10 rano. (8720)

Pomocnik

fryzjerski potrzebny. Kesin, Grunwaldzka 7. (14679)

Czeladnik

siodlarski, 18 lat, ewangelik, znający cośkolwiek polski język, poszukuje posady gdzieby się mógł nauczyć. Skromne wymagania. Oferty uprasza Kurt Röhl, Czarze, pow. Chełmno. (8651)

Młynarza

starszego, samotnego, dobrego fachowca, oraz znającego się dobrze na motorze i elektr. poszukuję do młyna motorowego na gaz ssący jako kierownika. Of. pod „B. A.” do Dzien. Bydg. (8692)

Poszukuje

pierwszorzędnej kucharki zaraz. Pomorzanka, Świecie nad Wisłą. 8609

Doświadczonego

i żonatego woźnicę do rozwożenia mleka poszukuje zaraz Mleczarnia, ul. Pomorska 54. (8636)

Potrzebna

z dniem 1 lipca br. ewentl. wcześniejszej bona. Sycie pozadana. Zgl. z odpisami świadectw pod „Nr. 500” do Dz. Bydg. (1454)

Ucznia

piekarskiego przyjmie zaraz Jakubowski, parowa piekarnia, Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 31. 14506

Siłużąca

potrzebna zaraz, ul. Niedźwiedzia 4, II piętr. prawo. (14756)

Przyjme

dobrą obciagaczkę i dziewczyny do pracy. Zgłosz. Sienkiewicza 20a. (8681)

Posługaczka

potrzebna zaraz. Król. Jadwigi 4b, I ptr. lewo. 8687

Chłopiec

do posyłek potrzebny. — Otto Niefeldt, Bydgoszcz, Garbary 31. (14786)

Dziewczę

do dziecka na popołudnie. może się zgłosić. Kujawska 127, parter lewo. 14774

Apteka

Władysława Kuzaja, Długa 57 poszukuje zaraz chłopca do posyłek. (14758)

Wiejska

siłużąca samodzielna do 3 osób wprost z wioski potrzebna. Grunwaldzka 16,

Siłużąca

na wieś, starza, pracowita, uczciwa potrzebna zaraz. Zgl. Marcinkowskiego 8b II p. prawo. (14755)

Siłużąca

uczciwa potrzebna. — Marcinkowskiego 10 parter. (8693)

Pracznica

może się zgłosić. Zgłosz. Plac Poznański 13, I ptr. lewo, od godz. 6-8 wiecz. 14775

Dzielnicy

siłużąca może się zgłosić. Ułańska 12, II podwórko. 14776

Uczeń

piekarski może się zgłosić. Gdzie wskaże filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (8689)

Siłużąca

do wszystkiego potrzebna zaraz. Restauracja, Świętojańska 1. (8725)

Czeladnika

krawieckiego na duże sztuki i stałą pracę poszukuje Robert Bojanowski, Łowin poczta Pruszcz. powiat świecie. 14789

Przyjme

zaraz do mogo interesu starszego i dzielnego fryzjera. Wiśniewska, Pelplin ul. Kościuszki 37. 14809

Czeladnik

krawiecki potrzebny. Ul. Sienkiewicza 22. 8719

Kucharka

potrzebna od 1. VII. b. r. umiejąca doskonale gotować, piec i zaprawiać. Świadectwa i wymagania proszę nadesłać do Maj. Płowęzek, p. Jabłonowo (Pomorze). 14744

Dziewczyna

uczciwa, która dobrze gotuje może się zaraz zgłosić u Przyworskiej, Paderewskiego 12. 14741

Siłużąca

potrzebna do wszystkich prac domowych. Promienada 40, II ptr. lewo. 14795

POSADY POSZUKUJĄ

Zastępstwo

wzgl. przedstawicielstwo jakiegobądź artyku u poszukuje rutynowany kniepc. Dzielnica i kraj obojętny. Ewentualnie wstąpię jako spółnik z kapitałem 3-5000 zł. Oferty pod „L. 78” do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2. 8542

Poszukuje

posady jako inkasent lub innej, może złożyć 1000 zł kaucji. Miejscowość najchętniej w Bydgoszczy lub na Pomorzu. Zgłosz pod „A. 111” do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 8506

Poszukuje

posady towarzyski do starszej pani lub wychowawczyni dzieci. Liczą 25 lat, katoliczka. Władam językiem polskim i niemieckim. Oferty proszę skierować: Skrzynka pocztowa nr. 39, Lubawa. 14724

Młody

ogrodnik kupiecki, z branży żelaznej i kolonjalnej, dzielnicy w swym zawodzie poszukuje od 1 lipca r. b. posady jako ekspedjent-dekorator, najchętniej z utrzymaniem. Zgl. proszę skierować do Dz. Bydg. pod „Br.” (14484)

Starszy

ogrodnik, kawaler z wieloletnią praktyką, obeznan w swym zawodzie poszukuje od 1 lipca 1928 roku stałej posady. Łaskawe zgł. do Dzien. Bydg. pod „Obeznanzy ogrodnik”. (14595)

Ekspedjentka

z branży papierowej, pięć lat praktyki poszukuje posady. Oferty do Dz. Bydg. pod „Praktyki”. 14513

Zwolniony

z wojska poszukuje jakiegobądź posady. Oferty proszę pod „Zwolniony” do

Stolarz

inteligentny, energiczny, parę lat pracy jako inżynier rzemiosł w niższej szkole rolniczej, obejmie także posadę w innej tegoż typu, może pełnić dyżury oraz prowadzić W. F. i P. W. Miejscowość obojętna. Łaskawe oferty pod „P. 23” do Dz. Bydg. 8688

Poszukuje

posady jako panna do dzieci lub do bufetu zaraz. Zgl. do Dz. Bydg. pod „H. S.” (14729)

Stolarz

poszukuje pracy. Wiadomość Kościuszki 41, skład kolonjalny. (8685)

Nadmłynarz

z długoletnią praktyką, 41 lat, żonaty poszukuje od 1 lipca 1928 posady lub jako samodzielny. W. Klara, Szamotuły, Wodna 1. (14731)

Aptekarka

z 2-letnią praktyką poszukuje posady. Łaskawe zgł. do Dz. Bydg. pod „2254”. (14798)

DZIERŻAWY

Skład

nadający się na rzeźnictwo lub inną branżę zaraz w Chełmie do wynajęcia. Wiśniewski, Chełmno, Wodna 19, I piętro. (14699)

Tanio

wydzierżawie spichlerz zbożowy ze stajnią, ewentualnie z pomieszczeniem w dobrym położeniu i okolicy. Of. pod „Spichlerz 100” do Dzien. Bydg. 14600

Skład

z pokojem nadającym się do każdego przedsiębiorstwa w dużej ilości, wosce natychmiast do wynajęcia. Łask. zgłosz. proszę skierować do Dzien. Bydg. pod „J. K.” 14593

Piekarnia

w pełnym biegu z urządzeniem z powodu śmierci korzystnie do wydzierżawienia uczciwemu i dobremu fachowcowi. Zgl. pod „W” do Dzien. Bydg. 14740

Weter



ś. p.

Edward Woyniłłowicz

komandor orderu Polonja Restituta, prezes Mińskiego Towarzystwa Rolniczego, prezes Koła Polskiego w byłej Radzie Państwa w Petersburgu, prezes Towarzystwa Dobroczynności w Słucku, sędzia honorowy powiatu Słuckiego, prezes Związku Polaków z Kresów Wschodnich w Bydgoszczy, członek Rady Nadzorczej Lloyd'u w Bydgoszczy oraz prezes lub członek wielu innych organizacji społecznych i gospodarczych, właściciel dóbr Sawicze i Puzów w powiecie Słuckim ziemi Mińskiej, urodzony 13. X. 1847 r. w majątku rodzinnym Sawicze, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami w Bydgoszczy 16. VI. 1928 r.

Eksportacja i pogrzeb na Stary Cmentarz w Bydgoszczy odbędzie się z domu żałoby (ul. Zamojskiego nr. 23) w poniedziałek, dnia 18 VI. br. o godzinie 4-ej po południu.

Ziemiaństwo Ziemi Słuckiej.

14751



Dnia 16-go czerwca r. b. zmarł ś. p.

Edward Woyniłłowicz

członek Rady Nadzorczej Towarzystwa Akcyjnego Lloyd Bydgoski.

Nieposzlakowanym i prawym charakterem, dobrocią serca i szlachetnością uczuć Zmarły zjednywał sobie serca wszystkich, z którymi stykał się w życiu codziennym i w pracy społecznej. Tracimy wybitnego i wielce zasłużonego w służbie ojczyźnie Obywatela kraju, tracimy drogiego i nieodżałowanego kolegę. Szczery i głęboki żal towarzyszyć Mu będzie do grobu.

Cześć Jego świetlanej pamięci!

Rada Nadzorcza i Zarząd Tow. Akc. Lloyd Bydgoski.

14778



Dnia 16 czerwca 1928 r. o godz. 5.45 zmarła po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona ś. p.

Wanda Adamczakowa

w 27 roku życia, o czym zawiadamia stroskany
Mąż z synkiem i rodziną.

Toruń, Lubichowo, Starogard, Gulecz, Berlin.

Msza żałobna odbędzie się dnia 19 b. m. o godz. 7.30 w kościele garnizonowym. — Pogrzeb o godz. 16-ej z kostnicy szpitala okręgowego w Toruniu. (14797)



Dnia 15 czerwca 1928 r. zasnęła w Bogu po długoletnich cierpieniach nasza kochana matka, siostra, teściowa i babcia

z Wiśniewskich

Marianna Czajkowska

przeżywszy lat 67, o czym donosi w smutku pogrążona

Rodzina.

Bydgoszcz, Berlin, Toruń.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 18 bm. o godz. 3 po poł. z kaplicy nowego cmentarza.



Dnia 16 bm. o godz. wpół do 9 przed poł. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. moja najukochańsza żona matka i teściowa śp.

Ewa z Strehików Starkowska

w 69 roku życia, o czym donosi w ciężkim smutku

Rodzina.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 19 bm. o godzinie 5-ej po południu z domu żałoby ulica Strzelecka 13.

Za dowody współczucia jako też za oddanie ostatniej przysługi naszemu najdroższemu synowi

Józefowi

składamy na tej drodze serdeczne

Bóg zapłać

wszystkim życzliwym i pracownikom z Fy „Przetworni”

14754

Rodzina Ratajezak.

Przetarg publiczny.

Magistrat miasta Bydgoszczy — Dyrekcja Kanalizacji i Wodociągów ogłasza niniejszem przetarg publiczny

na ułożenie kanalizacji

przy ulicach Promenada, Wesolej i Krakowskiej.

Warunki i blankiety ofert można otrzymać w Biurze Technicznym tut. Urzędu, ul. Jagiellońska nr. 38, pokój 13, za opłatą 10,00 zł.

Oferty w zapieczętowanej kopercie i z odpowiednim napisem należy złożyć w Rejestraturze Dyrekcji Kanal. i Wodoc. (pokój 16) do dnia 15-go czerwca b. r. do godziny 12-tej, o którym to czasie nastąpi otwarcie ofert.

Magistrat zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta.

Bydgoszcz, dnia 14. VI. 1928 r.

Magistrat — Dyrekcja Kanal. i Wodociągów
14670) Ed. Tubielewicz, p. o. decernenta.

Submisja.

Państwowe Nadleśnictwo Lipowa poczta Szlachta, stacja kolejowa Lipowa, powiat Tuchola, wydzierżawi w drodze pisemnego przetargu „Submisji” w dniu 10. VII. 1928 na okres 12-letni od 1. VII. 1928

1. jezioro Różanek o pow. 4,382 ha.

2. „ Duże Londki „ 4,790 „

Pisemne oferty z napisem „Submisja” w zalakowanych kopertach należy nadesłać do Nadleśnictwa Lipowa do dnia 10. VII. 1928, godz. 11-tej przedpoł. poczem nastąpi otwarcie ofert w obecności ewentualnie przybyłych oferentów.

Przetarg odbędzie się na warunkach wydzierżawianych jezior państwowych, które są do przejrzania w Nadleśnictwie.

Oferty nie odpowiadające warunkom nie będą uwzględnione.

Zatwierdzenie submisji zastrzega sobie Dyrekcja Lasów Państw. w Bydgoszczy.

14671)

Nadleśniczy Państwowy.

Patenty rzezchnik patentowy
F. Winnicki, inż. dipl.
wzory, znaki towarowe
w Polsce i zagranicą.
Bydgoszcz, Konarskiego 2. 41784



Piegi,

oraz wszelkie
wyrzuty skórne
usuwa radykalnie; wybiela
i wydelikaca skórę,
nadaje nawet zniszczonej cerze
młodocianą świeżość znany od 40 lat
IDEALNY KREM „BENIGNINA” Dra
FOALETOWY „BENIGNINA” STENZLA
Zadać w aptekach i perfumerjach,
główny skład wysyłkowy:
Apteka Marjacka we Lwowie

0021

Czczycie pamięć swych drogich zmarłych przez postawienie im

magrobka

9700

Opuszczony grób robi nieestetyczne wrażenie.

Moja od 34 lat istniejąca fabryka dostarcza przy współpracy pierwszorzędnym fachowców tylko możliwe najlepsze w najwyższym stopniu doskonałości wykonane.

Żadna maszynowa produkcja masowa. Niskie ceny — Dogodne warunki zapłaty

G. Wodsack

tel. mistrz kamieniarsko-rzeźbiarski tel.
651 Bydgoszcz, tylko ul. Dworcowa 79. 651

Poszukujemy do naszego

biura handlowego

ucznię kupieckiego

z lepszym wykształceniem i znajomością języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie. Piśmienne zgłoszenia skierować do

Zjednoczonych Fabryk Maszyn

„Unia”, Tow. Akc. dawn.

C. Blumwe i Syn, Bydgoszcz.

14777

Oglašzajcie w Dzienniku Bydgoskim